PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

TRYBUNA ROBOTNICZA

KATOWICE
SOSNOWIEC
CZĘSTOCHOWA
BYTOM
GLIWICE
RYBNIK

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 43 (5627)
20. II. 1962 r.
WTOREK
6 stron
CENA 50 gr

NAKŁAD: 374.070 egz.

Premier ZSRR przyjął w Soczi gości z Gwinei

MOSKWA (PAP). Przewodniczący rady ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow, przyjął w miejscowości niedaleko Soczi członka Biura Politycznego Demokratycznej Partii Gwinei ministra handlu – Nfamara Keita i ambasadora Gwinei w ZSRR, Sori Kaba. W rozmowie wziął udział pierwszy wicepremier ZSRR, Anastas Mikojan.

Po rozmowie Chruszczow podejmował śniadaniem gości gwinejskich. Rozmowa i przyjęcie przebiegały w serdecznej atmosferze.

DZIŚ 6 STRON

W NUMERZE M. IN.:

Optymizm uzasadniony

★

Dorobek trzech lat

★

6 miesięcy zysku

★

„Wieża z kości słoniowej"

★

Samochodowe małżeństwo

Taniej – lepiej – szybciej

5 latka w cztery lata

Bielscy energetycy zaoszczędzą 100 tys. ton węgla

(Informacja własna)

W elektrowni w Bielsku-Białej odbyło się wczoraj posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego w sprawie realizacji tez KW PZPR oraz zadań na rok 1962. Te ostatnie są znacznie wyższe, niż przewidywały to wskaźniki przyjęte w planie 5-letnim, np. produkcja energii elektrycznej brutto wyższa będzie o 28 proc., energii elektrycznej netto o 30, zaś średnia moc dyspozycyjna wzrośnie o 16,6 proc. Zużycie węgla umownego zostanie obniżone w stosunku do zaplanowanego o 4 proc.

Realizując uchwały IX Plenum KC PZPR i wcielając w życie tezy KW PZPR, KSR postanowiła zwrócić szczególną uwagę na dalsze zmniejszenie zużycia węgla.

Witając wojewódzką konferencję sprawozdawczo-wyborczą KW PZPR Konferencja Samorządu Robotniczego, w oparciu o wnioski zespołów specjalistycznych — postanowiła w imieniu załogi, iż elektrociepłownia w Bielsku-Białej wykona zadania planu 5-letniego w zakresie produkcji energii cieplnej w ciągu 5 lat. Przysporzy jednocześnie gospodarce narodowej co najmniej 100 tys. ton węgla kamiennego, wartości około 20 mln. zł. Będzie to możliwe dzięki przekroczeniu produkcji energii cieplnej na urządzeniach wysokoprężnych i jednoczesnym zmniejszeniu produkcji niskoprężnych i przestarzałych.

W celu zabezpieczenia realizacji zobowiązania, postanowiono wykonać w zakładzie wiele przedsięwzięć — m. in. w zakresie inwestycji, postępu technicznego, podnoszenia kwalifikacji załogi itp. Np. przewiduje się przeszkolić w najbliższym czasie około 370 osób. Towarzysze wyszli ze słusznego założenia, że wzrost kwalifikacji załogi znacznie ułatwi realizację trudnych zadań bieżącej 5-latki. **(jan)**

P. S.

W czasie wizyty w elektrociepłowni gospodarze pokazali nam doskonale urządzone ambulatorium zakładowe. Na wyposażenie tej placówki wydano z funduszu zakładowego ponad 170 tys. zł. Wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby nie fakt, że ambulatorium jest nieczynne, ponieważ elektrociepłowni nie przyznano dotychczas etatu lekarza, nie mówiąc już o personelu pomocniczym. Wydaje się, że głos w tej sprawie powinien zabrać Wydział Zdrowia Prezydium WRN.

Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz odpowiadają na list N. S. Chruszczowa

Polska gotowa do „szczytu rozbrojeniowego"

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **Nikita Chruszczow** wystosował do I sekretarza KC PZPR **Władysława Gomułki** i prezesa Rady Ministrów **Józefa Cyrankiewicza** pismo z dn. 10 lutego br. w sprawie rozpoczęcia na szczeblu szefów państw lub rządów prac Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw w Genewie, w którym uczestniczy również Polska.

W odpowiedzi na to pismo została w dniu 19 lutego br. przekazana ambasadorowi ZSRR w Polsce **A. Aristowowi** odpowiedź I sekretarza KC PZPR **Władysława Gomułki** i prezesa Rady Ministrów **Józefa Cyrankiewicza.** Odpowiedź brzmi, jak następuje:

Drogi Towarzyszu Premierze

Z głębokim zadowoleniem przyjęliśmy Wasz list z 10 lutego br., w sprawie rozpoczynającej się 14 marca w Genewie konferencji rozbrojeniowej Komitetu 18 Państw i w pełni podzielamy stanowisko zawarte w tym liście, aby prace konferencji rozpoczęły się na szczeblu szefów państw lub rządów. **Zgodnie z Waszą propozycją wyrażamy gotowość Polski wzięcia udziału na tym szczeblu w początkowym etapie prac Komitetu 18 Państw.**

Powszechne i całkowite rozbrojenie jest dzisiaj najważniejszym problemem ludzkości. Rokowania rozbrojeniowe toczyły się w ciągu wielu lat powojennych, lecz dotychczas nie osiągnięto pozytywnych wyników w tym względzie.

W wyniku rozmów między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi zostały we wrześniu 1961 r. uzgodnione ogólne zasady powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Jednak pozostają nadal zasadnicze różnice, przede wszystkim w ujęciu problemu kontroli. Państwa socjalistyczne postulują kontrolę nad rozbrojeniem, podczas gdy Stany Zjednoczone i inne mocarstwa zachodnie pragną nadać jej charakter kontroli nad zbrojeniami.

Państwa socjalistyczne proponują rozpoczęcie rozbrojenia od posunięć o istotnym znaczeniu dla dalszego procesu rozbrojeniowego, podczas gdy mocarstwa zachodnie dążą do tego, aby przez długi czas utrzymać zbrojenia. Zwłaszcza rakietowo-jądrowe, a nawet dopuścić możliwość rozszerzenia ich zakresu.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Następca Titowa sfotografuje „lotnisko" na Księżycu

MOSKWA (PAP).

Korespondent PAP, red. Majtczak pisze:

Należy przypuszczać, iż jednym z pierwszych etapów długotrwałych radzieckich podróży kosmicznych będzie lot człowieka w kierunku Księżyca lub lot człowieka w sputniku wokół Ziemi, trwający wiele dni lub nawet parę tygodni. Radzieckie plany lotu człowieka w kierunku Księżyca przewidują wyszukanie i sfotografowanie z bliska przez kosmonautę miejsca odpowiedniego — do lądowania na srebrnym globie oraz powrót na Ziemię. W zasadzie problem techniczny takiego lotu jest już w ZSRR rozwiązany. Niekoniecznie więc ta arcyciekawa wyprawa musi być poprzedzona wysłaniem w kierunku Księżyca rakiety ze zwierzętami. W kołach interesujących się kosmonautyką panuje przekonanie, iż lotu takiego należy się spodziewać o wiele wcześniej niż to dotychczas przypuszczano.

Eksport – postęp techniczny – produkcja rynkowa w centrum uwagi resortu

„Tłuste lata" przemysłu ciężkiego

Wywiad min. Franciszka Waniołki dla Agencji Robotniczej



BIEGACZKI ZSRR – BEZKONKURENCYJNE

Tak biegł po złoty medal triumfator „trzydziestki" Fin Maentyranta. Wczoraj zawodniczki radzieckie w narciarskim sprincie (bieg na 5 km) zdobyły komplet medali! Złoty medalista ostatnich Igrzysk Olimpijskich Thoma uległ w konkursie skoków do kombinacji dotkliwej kontuzji barku. Konkurs ten zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Japończyka Eto. Szczegóły czytaj str. 2.

Minister przemysłu ciężkiego, inż. **F. Waniołka,** przyjął przedstawiciela Agencji Robotniczej i udzielił mu odpowiedzi na szereg pytań:

— Przemysł ciężki jest kluczowym resortem gospodarczym. Co nowego tow. Ministrze, dzieje się wewnątrz tego organizmu?

— Pytanie jak najbardziej aktualne, gdyż dyskutujemy właśnie szereg ważnych problemów. Wszyscy w Polsce znają słowo **„kooperacja".** Narzekania na kooperację powodowane są szybszym rozwojem produkcji w przedsiębiorstwach dostarczających gotowe wyroby niż w wytwórniach podzespołów. Dlatego też w tegorocznym planie założono znacznie wyższy wzrost produkcji w zakładach wytwarzających podzespoły niż w fabrykach wyrabiających produkt gotowy. Sprawę wykonania tej decyzji, a da ona fabrykom podstawę właściwej dobrej roboty, będziemy m. in. wkrótce omawiać.

Albo **postęp techniczny:** Jest on realizowany częstokroć w naszych fabrykach bez liczenia kosztów. Dowód? Zbudowanie nowej maszyny kosztuje u nas niekiedy, już w założeniu konstrukcyjnym, więcej godzin niż starej. A dzieje się tak dlatego, że maszyny konstruuje się „od podstaw", zamiast składać je z elementów znormalizowanych. Istnieje więc pilna potrzeba

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

W hutnictwie:

Konieczna radykalna poprawa stanu bhp

(Informacja własna)

Nadzwyczajne Kolegium Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali ustaliło wczoraj środki jakie należy przedsięwziąć w celu poprawy stanu bezpieczeństwa pracy w hutnictwie. W przemyśle tym nie zanotowano ostatnio żadnej poprawy w stanie bhp, natomiast niepokój musi budzić wzrost liczby wypadków śmiertelnych.

W kolegium wzięli udział dyrektorzy i przewodniczący rad zakładowych wszystkich przedsiębiorstw hutniczych w kraju a także przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników – tow. **Józef Kieszczyński,** kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR – tow. **Tadeusz Pyka** oraz członkowie technicznej inspekcji pracy przy ZG ZZH. Zebrani zastanowili się nad źródłem nasilenia wypadków w ostatnim czasie oraz środkami zapobieżenia im.

Stwierdzono, że przyczyn większości nieszczęśliwych wypadków należy się dopatrywać w nieprzestrzeganiu przepisów bhp i instrukcji technologicznych a nierzadko co gorsza – w ich nieznajomości. Stąd niewłaściwa niezgodna z wymogami przepisów organizacja stanowisk roboczych, wadliwe metody pracy, czasami zaś wręcz karygodne niedbalstwo tak robotników jak i personelu inżynieryjno-technicznego będące źródłem wypadków w hutach, zwłaszcza zaś w stalowniach. W hucie „Małapanew" 5 pracowników uległo poparzeniu ponieważ na skutek nieprzestrzegania instrukcji technologicznej i przepisów bhp nastąpił wybuch stali w hali lejniczej stalowni. W hucie Bierut" np przyczyna śmiertelnego wypadku był niechlujnie przeprowadzony remont.

Kolegium postanowiło podjąć radykalne kroki zmierzające do opanowania istniejącej sytuacji.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Wieczór poezji Wł. Broniewskiego

(Informacja własna)

Udaną imprezą poświęconą twórczości Władysława Broniewskiego był wczoraj „Wieczór poezji" w Domu Muzyki im. Grzegorza Fitelberga, zorganizowany przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu. Przemówienie wprowadzające wygłosił poseł **Wilhelm Szewczyk,** Andrzej Jasiński z WSM odegrał etiudę rewolucyjną Chopina ,a wiersze poety recytowali artyści Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego: **Ewa Lassek, Andrzej Antkowiak ,Zbysław Jankowiak i Stanisław Niwiński.**

Impreza zgromadziła komplet publiczności. Wzięli w niej także udział przedstawiciele KW PZPR w Katowicach: sekretarz tow. **Zdzisław Grudzień** oraz kier. Wydz. Propagandy tow. **Maciej Szczepański.**

Rozmowy jeszcze nie skończone – stwierdzają przedstawiciele TRRA

Otwarta droga do przerwania ognia

Ministrowie francuscy i algierscy zdają swym rządom relacje z tajnych rokowań

PARYŻ (PAP)

Ministrowie Tymczasowego Rządu Algierskiego, którzy brali udział w rokowaniach ze stroną francuską, przylecieli wczoraj na lotnisko Al Aouina pod Tunisem. Oblężeni przez czekających tam dziennikarzy starali się przedostać bez złożenia jakiejkolwiek deklaracji. Jednak nie było to takie łatwe. Nagabywani pytaniami oświadczyli, że **„rokowania nie są skończone".**

„Rozmowy, jakie prowadziliśmy — powiedział minister spraw zagranicznych TRRA Saad Dahlab — **posunęły naprzód sprawy. Mogą one ewentualnie być podjęte w dobrych warunkach".**

„Sytuacja dobrze się rozwija, ale mamy jeszcze wiele do zrobienia — dorzucił wicepremier TRRA Belkacem Krim".

„Trudno wyobrazić sobie — oświadczył dziennikarzom jeden z ministrów — **by już w tym tygodniu nastąpiło przerwanie ognia".**

Ministrowie nie opuścili lotniska bez zapowiedzenia dziennikarzom konferencji prasowej na godzinę 15.30.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

OAS rozszerza zbrodniczą akcję

Prowokacje międzynarodowe i sabotaż

PARYŻ (PAP)

W miarę zbliżania się rozwiązania konfliktu algierskiego, salanowska OAS poważnie rozszerza zakres swych akcji, kładąc główny nacisk na prowokacje w skali międzynarodowej oraz sabotaż taktyczny.

Prowokacją tego typu jest zaatakowanie przez dwóch pilotów armii francuskiej wielkiego obozu żołnierzy algierskiej armii wyzwolenia narodowego w miejscowości Oujda na terytorium Maroka. Napastnikom szło tu niewątpliwie o wywołanie komplikacji między Francją a Marokiem.

Rzecz skłania do głębszych medytacji, czy i w jakim stopniu francuskie dowództwo wojskowe panuje nad swymi wojskami? Kto może we Francji zaręczyć, że jutro, również na rozkaz OAS ultrasowscy bandyci nie dokonają jeszcze poważniejszych prowokacji o charakterze międzynarodowym?

Innym rodzajem rozszerzonej ostatnio akcji OAS jest sabotaż o charakterze taktycznym. W ciągu kilku dni OAS zdołała unieruchomić porty w Philippeville i Bone. Oba zostały zablokowane. Bojówki bandytów wysadziły po prostu w powietrze, w ciągu kilku dni wszystkie urządzenia załadowcze w portach. Uczyniły to, aby przeszkodzić ewakuacji wojsk do Francji. Sabotowanie dalszych portów jest w pełnym toku. W żadnym z wypadków nie aresztowano ani jednego sprawcy. Trudno sobie wyobrazić, aby akcja taka mogła się odbywać bez najwyższych koneksji, które ją ułatwiają.

Wczoraj ogłoszono, że w Oranie oddział OAS zrabował w nocy z niedzieli na poniedziałek 1.200 mundurów wojskowych. Wiadomość wskazuje więc na możliwość przygotowywania przez OAS jakiejś nowej prowokacji na wielką skalę. W Algierze natomiast samochód opuszczający szpital Maillot został ostrzelany przez salanowców. Czterech pasażerów zginęło. Samochód stanął w płomieniach. Inna bojówka OAS wtargnęła do zbrojowni wojskowej rabując znaczne ilości broni maszynowej, karabinów i amunicji. Przez nikogo nie ścigani napastnicy odjechali ciężarówką.

Wszystko to razem wskazuje, że salanowcy mają w zapasie inne poważniejsze akcje, do których realizacji zaczynają przystępować. 30 tysięcy żandarmów kontrolujących na ulicach Paryża samochody i przechodniów nie zdoła tym akcjom położyć kresu, jeśli rząd gaullistowski nie zdecyduje się zaatakować źródła zbrodni: ultrasowskich konekcji i powiązań w policji, wojsku oraz administracji.

„Karolinka" — str. 4

Niespotykane rozmiary powodzi w NRF ● Żałoba w Hamburgu

500 ofiar!

BONN (PAP)

Liczba ofiar katastrofalnej powodzi w Niemczech północnych, w szczególności w rejonie Hamburga, rośnie z godziny na godzinę. W samym Hamburgu tylko do godzin wieczornych w poniedziałek wyłowiono zwłoki 208 osób. Kilkaset osób z różnych miejscowości wybrzeża Morza Północnego zaginęło i należy się liczyć z tym, że wiele z nich powiększy liczbę śmiertelnych ofiar katastrofy.

Władze senatu hamburskiego oświadczyły w poniedziałek po południu, iż przypuszczalnie 400 do 500 osób zginęło w wyniku tej największej od kilkuset lat powodzi w Niemczech. Fale wezbranych wód unoszą trupy ludzi i zwierząt domowych. Wiele miejscowości, osiedli nadal odciętych jest od świata.

Na znak żałoby na terenie całych Niemiec zachodnich flagi na budynkach urzędowych zostały opuszczone do połowy masztu. Na terytorium Hamburga ogłoszono trzydniową żałobę narodową.

Niebezpieczeństwo gołoledzi

(Informacja własna)

Jak już informowaliśmy, szalejąca zamieć śnieżna spowodowała w woj. katowickim poważne trudności komunikacyjne. Przez 2 dni przerwana była komunikacja drogowa między Katowicami a Częstochową (poprzez Koziegłowy). Wczoraj na szlaku tym zaczęły kursować autobusy PKS.

— Można przejechać — tak nas poinformował kierowca redakcyjny, który po południu powrócił z Częstochowy.

Olbrzymie zaspy uderemniające komunikację powstały natomiast na szosie łączącej Siewierz z Myszkowem i Żarkami. Wozy PKS zdążające do Kielc musiały jeździć okrężną trasą. Wczoraj również wstrzymano komunikację autobusową z Katowic do Koniakowa. Autobusy dojeżdżały tylko do Istebnej. Do Wisły można było dojechać (co prawda z opóźnieniem). Spóźniały się również autobusy na linii Katowice — Chrzanów.

Wczoraj rano padał śnieg, około godz. 13 notowaliśmy opady śniegu z deszczem, a po południu zaczął siąpić deszcz. Te zmiany atmosferyczne wywołały gołoledź na szosach. Prowadzenie samochodów wymagało maksimum ostrożności.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Edward Kennedy opuścił Warszawę

WARSZAWA, (PAP)

19 bm. w godzinach porannych opuścił Warszawę brat prezydenta Stanów Zjednoczonych Edward Kennedy, który przebywał z kilkudniową wizytą w naszym kraju.

W krótkim oświadczeniu przed odlotem E. Kennedy podzielił się swojmi bardzo korzystnymi wrażeniami z pobytu w Polsce oraz podziękował za gościnność wszystkim, którzy go przyjmowali.

Dziś

Rozsądnie i przewidująco

Już w najbliższych miesiącach załogi przystąpią do podziału funduszu zakładowego. Zadanie to odpowiedzialne, bo chodzi nie o drobne kwoty, lecz o sumy sięgające niejednokrotnie wielu milionów złotych.

Różnie to było z tą operacją. Nie ustrzeżono się tu i ówdzie często zupełnie odmiennych interpretacji przepisów, jaskrawych nieprawidłowości, a nieraz nawet posunięć kwalifikujących się do prokuratorskiego rozpatrzenia. I dobrze się stało, że, jak donosiliśmy, XVI Plenum CRZZ przyjęło uchwałę w sprawie nowych wytycznych do podziału tego funduszu. Ustalono w nim słuszniejsze, naszym zdaniem, kryterium obliczania nagród, czyli popularnie tzw. trzynastej pensji oraz nagród specjalnych za wyjątkowe osiągnięcia techniczne i organizacyjne. Projekt precyzuje także warunki jakie winien spełnić pracownik przedsiębiorstwa lub zakładu, by uzyskać prawo do korzystania z części funduszu przeznaczonego na nagrody indywidualne. Warto również zwrócić uwagę na likwidację w podziale funduszu środków przeznaczonych do dyspozycji dyrektorów przedsiębiorstw. Chyba to słuszne. Praktyka ta bowiem więcej zrobiła złej krwi, niż przyniosła korzyści. Sprawą jednak najważniejszą, co trzeba tu szczególnie podkreślić, jest konieczność całkowitej bezwzględnej jawności gospodarowania funduszem.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Nina CHRUSZCZOWA
apeluje do kobiet amerykańskich

Nie dopuśćmy do wojny!

MOSKWA (PAP)

Nina Chruszczowa, wiceprzewodnicząca Instytutu Stosunków Radziecko-Amerykańskich zaapelowała o „zjednoczenie wysiłków wszystkich prawdziwych zwolenników pokoju, w tym kobiet obu krajów, w celu osiągnięcia przerwania wyścigu zbrojeń i zatopienia w oceanie wszelkich broni".

Nina Chruszczowa, żona przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR wystąpiła wczoraj, tj. 19 bm. przed mikrofonami radia moskiewskiego w audycji przeznaczonej dla słuchaczy Stanów Zjednoczonych.

Nina Chruszczowa podkreśliła, że naród radziecki nie chce walczyć, a przyjaźnić się z narodem amerykańskim, handlować z nim, pragnie powrotu do stosunków istniejących za czasów prezydenta Roosevelta, który w przyjaznych stosunkach między ZSRR i USA widział podstawę dla zachowania pokoju na całym świecie.

Wystąpienie Niny Chruszczowej stanowiło odpowiedź na przysłany jej przez kobiety amerykańskie list, w którym wyraziły one swój niepokój w obliczu głównego problemu naszych dni — jak zapobiec wojnie i umocnić pokój, jak nie dopuścić do niszczycielskiej wojny jądrowej.

Podkreśliwszy, że niebezpieczeństwo wojny stało się dziś znów realne, Nina Chruszczowa wyraziła przekonanie, że istnieje obrona przed rakietami i bombami atomowymi. „Trzeba nie dopuścić do rozpętania wojny. Można do tego doprowadzić poprzez powszechne rozbrojenie pod ścisłą kontrolą międzynarodową".

Nina Chruszczowa wyraziła życzenie, by Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw rozpoczął w Genewie obrady z udziałem szefów rządów lub państw. „Szefowie rządów lub państw powinni nadać odpowiedni kierunek całej dalszej pracy komitetu na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia".

Nina Chruszczowa ponownie przypomniała apel rządu radzieckiego: Należy utopić bomby atomowe wraz z inną bronią w najgłębszej części oceanu i żyć bez broni, po dobrosąsiedzku, zajmując się pokojowymi sprawami.

III Krajowy Zjazd LK zakończył obrady

Problemy dnia powszedniego pracującej kobiety

WARSZAWA (PAP)

19 bm., w ostatnim dniu III Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet obradom przewodniczyła prezes Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" — **Irena Strzelecka.** Przedpołudniowa dyskusja — której przysłuchiwali się członkowie Biura Politycznego KC PZPR, **Ignacy Loga-Sowiński i Roman Zambrowski,** koncentrowała się nadal wokół zagadnień aktywizacji zawodowej kobiet i podnoszenia ich kwalifikacji Wiele uwagi poświęcono też sprawie poprawy usług, zwłaszcza na wsi, dalszego usprawnienia handlu, polepszenia opieki zdrowotnej nad kobietą i wzmożenia opieki nad dziećmi.

Zabierając głos sekretarz CRZZ, **Irena Janiszewska,** zapewniła uczestniczki zjazdu, że ich postulaty będą skrupulatnie rozważone przez CRZZ i w miarę możliwości realizowane.

O wielu konkretnych poczynaniach LK, zmierzających do polepszenia opieki zdrowotnej nad kobietą mówiła przedstawicielka z woj. lubelskiego, dr **Zofia Prędka.** Na uwagę zasługuje zwłaszcza — wprowadzona już w życie — inicjatywa budowy domów higieny, w których znalazłyby się łaźnie, pralnie oraz pokoje higieny kobiety i dziecka, a dyżurujące w nich pielęgniarki udzielałyby porad z zakresu zdrowia.

Delegatki zwracały uwagę na potrzebę tworzenia większej liczby świetlic w szkołach i ognisk przed szkolnych w celu zapewnienia właściwej opieki dzieciom, których rodzice pracują do późnych godzin wieczornych.

Postulowano podjęcie konkretnych kroków dla rozszerzenia pomocy kobietom wiejskim w ich codziennej pracy.

Podsumowania dyskusji dokonała **Alicja Musiałowa.** Stwierdziła ona, że w toku **obrad przemawiało 31 delegatek reprezentujących wszystkie województwa i środowiska zrzeszone w Lidze Kobiet. Głównym tematem dyskusji były sprawy dnia powszedniego kobiety, a przede wszystkim kobiety pracującej, jej troski i kłopoty.**

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji sprawom zatrudnienia oraz przygotowania do zawodu dziewcząt i kobiet. Chcemy — powiedziała A. Musiałowa — aby każda dziewczyna była przygotowana do pracy zawodowej, aby dziewczęta miały tę samą możliwość startu społecznego co chłopcy.

W działalności swej — kontynuowała A. Musiałowa — Liga Kobiet powinna większą uwagę zwrócić na sprawę pomocy w wychowywaniu dzieci. Ważnym czynnikiem w tej dziedzinie powinno być współdziałanie z komitetami rodzicielskimi w szkołach, aby w ten sposób wiązać wychowanie szkolne z domowym. Umożliwianie kobietom zdobywania odpowiedniej pozycji, ułatwianie wychowania dzieci, zapewnienie im minimum czasu jest — jak podkreśliła A. Musiałowa — sprawą ogólnospołeczną i powinno być rozwiązane przez całe społeczeństwo.

Zjazd uchwalił poprawki do statutu Ligi Kobiet, które mają na celu rozwinięcie koncepcji i zasad przyjętych na II Krajowym Zjeździe. Poprawki te m. in. dopuszczają obok członkostwa indywidualnego — członkostwo zbiorowe LK oraz przewidują rozszerzenie udziału wszystkich środowisk we władzach tej organizacji.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę, która określa program działalności Ligi Kobiet na najbliższą przyszłość. W uchwale czytamy m. in., że zasadniczym celem działalności LK powinna być dążność do podniesienia poziomu świadomości, wiedzy, kwalifikacji zawodowych i kultury kobiet, a także wzrost ich społecznego zaangażowania w tworzeniu wartości ogólnonarodowych, co stanowi podstawowy element umacniania pozycji kobiety w społeczeństwie.

Zjazd dokonał też wyboru nowych władz Ligi Kobiet. Przewodniczącą ZG LK została ponownie Alicja Musiałowa, sekretarzem generalnym — Stanisława Zawadecka, a wiceprzewodniczącą wybrano: Janinę Fulińską - Kubani, Eugenię Krassowską, Irenę Janiszewską, Zofię Staros i dr Eugenię Praglerową.

Polska gotowo do „szczytu rozbrojeniowego"

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

W tej sytuacji potrzebne są zasadnicze decyzje polityczne, które mogłyby w istotny sposób posunąć naprzód prace organu rozbrojeniowego i nadać jej konkretny kierunek.

Trudno nie wyrazić ubolewania i dezaprobaty z powodu uchylenia się przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię od przyjęcia Waszej konstruktywnej propozycji. Prezydent Stanów Zjednoczonych i premier Wielkiej Brytanii wyrażają pogląd, że spotkanie byłoby celowe dopiero wówczas, gdy wyjaśnione zostaną główne problemy i osiągnięte będą postępy w pracach Komitetu 18 Państw. **Próby przesunięcia rozmów w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia z udziałem szefów państw lub rządów na okres późniejszy, prowadzą do sytuacji, w której w istocie rzeczy sprawę udziału szefów państw lub rządów uzależnia się od przebiegu prac komitetu a jednocześnie nie chce się stworzyć maksymalnie sprzyjających warunków dla ich dobrych postępów.**

Propozycja w sprawie spotkania szefów państw lub rządów na początku prac Komitetu 18 Państw jest logiczna i słuszna. Argumenty wysuwane przeciw takiemu spotkaniu są nie przekonywające i świadczą jedynie o tym, że mocarstwa zachodnie nie przejawiają dobrej woli w sprawie podjęcia realnych kroków rozbrojeniowych.

Opinia publiczna świata, a w tym również opinia polska domaga się szybkiego uregulowania sprawy powszechnego i całkowitego rozbrojenia, usunięcia niebezpieczeństwa wojny, która przy współczesnym stanie techniki wojskowej, grozi nieobliczalnymi skutkami.

Pragniemy Was zapewnić drogi towarzyszu premierze, o pełnej solidarności narodu polskiego z Waszym stanowiskiem w sprawie zapewnienia powodzenia pracom nad rozwiązaniem problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
JÓZEF CYRANKIEWICZ

Warszawa, dnia 19 lutego 1962 r.

* * *

MOSKWA (PAP)

W dzienniku „Izwiestia" ukazał się w piątek wywiad udzielony przez ministra spraw zagranicznych PRL **Adama Rapackiego.** W wywiadzie tym min. Rapacki stwierdza m. in., że w Polsce powitano z pełnym zrozumieniem i poparciem propozycję szefa rządu radzieckiego N. S. Chruszczowa na temat udziału szefów rządów w początkowej fazie prac komitetu osiemnastu w Genewie.

De Gaulle zbywa milczeniem propozycję N. S. Chruszczowa

PARYŻ (PAP).

Prezydent de Gaulle odpowiedział w poniedziałek na propozycję premiera Chruszczowa aby Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw, który ma się zebrać 14 marca w Genewie, rozpoczął prace na szczeblu szefów rządów.

W liście do premiera ZSRR prezydent Francji w ogóle pomija milczeniem radziecką propozycję w tej sprawie. Oznajmia natomiast iż „Francja jest gotowa wziąć udział we wszelkich rozmowach, jakie mogłyby się odbyć między mocarstwami atomowymi: ZSRR, USA, Anglią i Francją, a których bezpośrednim celem byłoby zniszczenie, zakaz i kontrola wszelkich środków przenoszenia pocisków nuklearnych do celu".

Według de Gaulle'a, po tym pierwszym kroku mogłoby nastąpić zniszczenie samej broni jądrowej. De Gulle jest tutaj jednak pesymistą. Pisze, że „nawet gdyby zastosowano wszelkie dające się wyobrazić środki kontroli nikt nie mógłby być pewien, iż broń ta została zniszczona". Broń tę bowiem — dodaje de Gaulle — bardzo łatwo ukryć.

Zimnowojenny list Adenauera

WASZYNGTON (PAP)

Jak pisze komentator agencji UPI, Jensley kanclerz Adenauer wysłał ostatnio do prezydenta Kennedy'ego list, w którym — według powszechnego przekonania obserwatorów politycznych i kół dyplomatycznych — zajął zdecydowanie negatywne stanowisko wobec radzieckich propozycji udziału szefów rządów lub państw w obradach konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Sugestie Adenauera zawarte w liście do Kennedy'ego mają na celu — w świetle tego co piszą amerykańscy komentatorzy — wywarcie wpływu na dyplomatyczną strategię Zachodu, oczywiście w sensie jak najbardziej zimnowojennym.

Gołoledź

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dyspozytor WPK powiedział nam, że tramwaje kursowały na wszystkich liniach, jednak notowano 15- a nawet 20-minutowe opóźnienia na poszczególnych trasach. Znacznie bardziej spóźniały się natomiast autobusy WPK.

Zanotowano kilka wypadków drogowych, m. in. w Częstochowie, Będzinie i koło Zabrza. Podczas tych wypadków ofiar w ludziach nie było, uszkodzony został tylko sprzęt. W Mikołowie i Koniakowie na skutek poślizgu i karambolu uszkodzeniu uległy dwa autobusy PKS.

Mimo znacznych opadów śniegu niebezpieczeństwa powodzi nie ma. Jak dowiadujemy się w Wojewódzkim Komitecie Przeciwpowodziowym, PIHM nie zgłaszał powodziowego stanu alarmowego w północnych rejonach kraju.

Rozmawialiśmy z kilkoma kierowcami, którzy wczoraj jeździli na pozamiejskich trasach. Wszyscy skarżą się na gołoledź jak również na to, że niedostatecznie posypuje się szosy żużlem i piaskiem.

Prognoza PIHM na dziś 20 bm. jest następująca: pochmurno, opady śniegu przechodzące w deszcz, lokalne przymrozki. Nocą od plus 1 do około 5 stopni ciepła w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane, miejscami dość silne. Miejscami gołoledź.

Z prognozy tej wynika, że nastała odwilż. Nie oznacza to jednak, że można wpaść w samouspokojenie, jeśli chodzi o sytuację na szosach. Powtarzamy, istnieje poważne niebezpieczeństwo gołoledzi. (KRA)

Grożni bandyci staną przed sądem w Kielcach

KIELCE (PAP)

Prokuratura Wojewódzka w Kielcach sporządziła akt oskarżenia przeciwko kilkunastoosobowej bandzie rabunkowej Cyganów, która przez szereg lat działała na terenie województw: kieleckiego, olsztyńskiego, warszawskiego, białostockiego i lubelskiego. Jak stwierdza akt oskarżenia członkowie bandy dokonali około 40 napadów rabunkowych z bronią w ręku oraz szereg gwałtów i kradzieży. M. in. we wsi Prędocin pow. Starachowice bandyci podczas napadu rabunkowego zamordowali osiem osób w tym troje dzieci a następnie w celu zatarcia śladów zbrodni podpalili zabudowanie ze zwłokami pomordowanych.

W najbliższym okresie członkowie bandy staną przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach.

Konferencja partyjno-służbowa w KW MO Katowice

Z inicjatywy Komitetu Zakładowego PZPR przy Komendzie Wojewódzkiej MO w Katowicach, odbyła się wczoraj konferencja partyjno-służbowa poświęcona realizacji wniosków wynikających z tez Komitetu Wojewódzkiego PZPR i głównych kierunków pracy opracowanych przez KW MO.

W naradzie wzięli udział naczelnicy wydziałów, egzekutywa Komitetu Zakładowego i sekretarze POP.

W dyskusji zabierało głos 31 towarzyszy, którzy wysunęli wiele wniosków i dezyderatów zmierzających do polepszenia prewencji, ścigania, organizacji pracy, kultury, szkolenia i wychowania.

Na zakończenie konferencji podjęto uchwałę. Postanowiono również częściej organizować podobne konferencje.

Kennedy liczy się ze wzrostem bezrobocia w USA

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Kennedy zwrócił się w poniedziałek do Kongresu z prośbą o pełnomocnictwa pozwalające mu wprowadzić w życie nadzwyczajny program robót publicznych na wypadek nowego kryzysowego spadku produkcji. W projekcie specjalnej ustawy prezydent przewiduje przeznaczenie na ten cel około dwóch miliardów dolarów.

Liczba bezrobotnych w USA jest wciąż wysoka, zaś — jak o tym świadczą środki, które proponuje prezydent — rząd nie ma pewności, czy wkrótce nie wzrośnie jeszcze bardziej. Nie usunąwszy skutków ostatniej recesji, rząd Kennedy'ego przygotowuje się do następnej.

Projekt ustawy, według słów prezydenta, daje rządowi „środki walki z recesją". Pozwoli mu on rozszerzać na jakiś czas federalny program robót publicznych oraz udzielać pomocy i pożyczek stanom i okręgom, w których nastąpi „poważny spadek ekonomiczny" i „ostry wzrost bezrobocia".

Otwarta droga do przerwania ognia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Na konferencji prasowej rzecznik TRRA Redha Malek oświadczył:

„Nasza delegacja kierowana przez wicepremiera rządu Belkacema Krima przybyła do Tunisu po rozmowach przeprowadzonych z delegacją rządu Republiki Francuskiej.

Rokowania toczyły się w dniach od 11 do 19 lutego br. Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej przedłoży wyniki tych rokowań Krajowej Radzie Rewolucji Algierskiej.

Rzecznik zapowiedział następnie, że jeszcze w poniedziałek wieczorem odbędzie się posiedzenie TRRA. Ministrowie algierscy w ciągu najbliższych 48 godzin wyjechać mają do Tripolisu na sesję Krajowej Rady Rewolucji Algierskiej.

W tym samym czasie, gdy ministrowie algierscy przybyli do Tunisu, w Paryżu rozpoczęło się w kancelarii prezydenta republiki posiedzenie, na którym trzej ministrowie francuscy prowadzący rokowania, **Joxe, Buron i de Broglie** złożyli generałowi de Gaulle sprawozdanie z ich przebiegu.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 16. Po wyjściu z Pałacu Elizejskiego ministrowie odmówili jakiejkolwiek deklaracji.

Paryski korespondent PAP red. Jan Gerhard przytacza wypowiedzi komentatorów radia i telewizji francuskiej, z których wynika, że obie strony rokujące w czasie 8-dniowych rozmów opracowały pewne wnioski dotyczące wszystkich spornych problemów. Wnioski te przedstawione zostaną obecnie władzom nadrzędnym.

Jeżeli wyniki rokowań zostaną przez władze nadrzędne uzgodnione i w sensie pozytywnym zatwierdzone, wówczas bieg rzeczy będzie następujący:

- **oficjalne podpisanie przez obie strony układu o przerwaniu ognia,**
- **jednoczesne ogłoszenie przez Francuzów i Algierczyków przerwania walki,**
- **wspólna publikacja oświadczenia na temat przyszłości Algierii,**
- **utworzenie tymczasowych władz Algierii oraz mieszanych sił bezpieczeństwa czuwających nad przestrzeganiem klauzul zawieszenia broni,**
- **referendum powszechne w sprawie niepodległości Algierii,**
- **proklamacja niepodległego państwa algierskiego.**

Wyrok na zbrodniarzy hitlerowskich

BONN (PAP)

Sąd w Muenster (NRF) ogłosił wyrok w procesie trzech zbrodniczych lekarzy hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, oskarżonych o osobiste dokonywanie morderstw na więźniach obozu oraz uczestniczenie w morderstwach. Główny oskarżony Baumkoetter skazany został na 8 lat więzienia, Gaberle na 3 lata i 3 mies. więzienia, zaś trzeci oskarżony Adam został uniewinniony z uzasadnieniem, iż w okresie popełniania zbrodni w Sachsenhausen „był niepoczytalny".

Przygotowanie inwestycji decyduje o losach budownictwa

(Obsługa własna)

Właściwe przygotowanie inwestycji to niewątpliwie podstawa i warunek powodzenia planów budowlanych. Władze partyjne i rządowe przywiązują do tego problemu ogromną wagę. Wyrazem tego była wczorajsza narada w Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera **Juliana Tokarskiego.**

Referat oceniający obecną sytuację w przygotowaniu inwestycji wygłosił wiceprezes Komitetu Budownictwa Urbanistyki i Architektury **Stanisław Albrecht.** Istnieje długa lista przyczyn hamujących prawidłowe przygotowanie inwestycji — brak stabilizacji planów inwestycyjnych, opóźnienia w przygotowaniu planów zagospodarowania przestrzennego, niesumienność założeń projektowych, przewlekły proces opiniowania, uzgadniania oraz zatwierdzenia dokumentacji projektowo-kosztorysowej itd.

Obszerna dyskusja uzupełniła i rozszerzyła tezy referatu dokumentując je konkretnymi przykładami z terenu. Dyskutanci szczególną uwagę zwracali na sprawy koordynacji inwestycji, usprawnienia procesu zatwierdzania projektów, oraz dopływu kwalifikowanych pracowników technicznych do biur projektowych.

Obrady podsumował wicepremier Julian Tokarski, podkreślając słuszność wysuwanych wniosków i postulatów, które niewątpliwie przyczyniają się do realizacji ogromnych zadań inwestycyjnych. Wicepremier stwierdził, że wprowadzanie w życie bardzo skrupulatnie precyzowanych wniosków, będzie jednak wymagało dość długiego okresu czasu.

JUR.

Stan bhp w hutnictwie

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

Przede wszystkim postanowiono zaostrzyć sankcje administracyjne — do zwolnienia z pracy włącznie — wobec hutników nie przestrzegających przepisów bhp i instrukcji technologicznych. Powołane zostaną specjalne trójki kontrolne, w skład których wejdą przedstawiciele aktywu społecznego oraz personelu inżynieryjno-technicznego, które będą dokonywały doraźnych kontroli warunków pracy na poszczególnych stanowiskach roboczych i ich zgodności z odpowiednimi przepisami. Winni zaniedbań będą surowo karani.

Kolegium nakazało przeprowadzenie okresowego szkolenia personelu inżynieryjno-technicznego i pracowników fizycznych nie stosujących się do wymogów przepisów bhp i instrukcji technologicznych. Szkolenie takie powinno się odbywać codziennie — poza godzinami pracy — w ciągu dwóch tygodni. Dyrektorzy hut i zakładów hutniczych zostali zobowiązani do przeprowadzenia narad z dozorem i załogami, poświęconych analizie stanu bhp i środkom, które wpłynęłyby na poprawę tego stanu. Robocze dyskusje o obowiązujących przepisach bhp i instrukcjach technologicznych przeprowadzą także w grupach związkowych.

Miejmy nadzieję, że realizacja wszystkich tych postanowień przyniesie spodziewane rezultaty: bardziej uważną, ostrożniejszą pracę hutników, zgodną z wymogami przepisów i instrukcji technologicznych od przestrzegania których zależy nie tylko zdrowie, ale i życie pracowników niełatwego przemysłu, jakim jest hutnictwo.

Rozsądnie i przewidująco

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Mamy nadzieję, że uchwała XVI Plenum CRZZ przyczyni się do sprawiedliwszego, słuszniejszego, z punktu gospodarczego, podziału miliardowych sum.

Ale to jest tylko jedna strona medalu. Najsłuszniejsze nawet zalecenia mogą być różnie realizowane. W ramach każdych przepisów można gospodarować pieniędzmi lepiej i gorzej, wydawać je słusznie i mniej słusznie, dysponować nimi rozważnie i lekkomyślnie. I zaprawdę, w tym wypadku decydują ludzie, którzy do podziału tego funduszu przystępują, ich gospodarskie nastawienie do posiadanych sum, ich znajomość najważniejszych potrzeb załogi i zakładów, rozstrzygnięcie czy zaplanowany wydatek jest konieczny, rozsądny i czy w konsekwencji przyniesie przewidziane rezultaty. Nie wstydźmy się więc pięć razy obejrzeć każdą złotówkę z funduszu zakładowego, nim ją przeznaczymy do wydania.

Ktoś może powiedzieć, że nie jest tak źle. Że w większości, załogi i konferencje samorządów robotniczych gospodarzą funduszem zakładowym rozważnie i przewidująco. Zgoda, ale są i inne wypadki, które nakazują zwrócić uwagę na niektóre problemy.

Ostatnio odwiedziliśmy jeden z przodujących pod każdym względem zakładów hutniczych. Przejrzeliśmy w nim zestawienie obrazujące podział funduszu zakładowego, osiągniętego w 1961 r. Otóż na przeszło 4 mln. zł. funduszu — na szkolenie załogi, podnoszenie jej kwalifikacji, zapewnienie sobie na przyszłość wysoko wyspecjalizowanych kadr, przeznaczono 75 tys. zł. Jednocześnie jednak na klub sportowy, koło PTTK, wyposażenie ośrodka wczasów niedzielnych oraz inne podobne drobne cele zaplanowano i zresztą wydano, dwa razy więcej, bo blisko 150 tys. zł. Nie chcemy negować ważności sportu czy turystyki, ale czy przypadkiem proporcje nie są zwichnięte? Czy sprawy szkolenia, dokształcania załogi nie zasługują na stosunkowo większe dotacje?

Że te zagadnienia nie są odosobnione świadczy ankieta CRZZ, skierowana do 171 przedsiębiorstw z 11 resortów. Celem ankiety było stwierdzenie na co idą pieniądze przeznaczone z funduszu zakładowego na tzw. świadczenia socjalne. I okazało się, że np. na obozy, kolonie i wczasy przeznaczono 31 mln. 636 tys. zł., na organizacje społeczne w zakładzie i poza zakładem blisko 17 mln., na wycieczki pracownicze — 12.300 tys. a na stypendia zaledwie 848 tys. oraz akcję kulturalno - oświatową niewiele ponad 7 mln. Nad tymi faktami i liczbami warto się chyba zastanowić.

Teraz sprawa z innej beczki.

Wspominaliśmy o rozwadze, o potrzebie głębokiego przemyślenia każdej wprowadzanej przy podziale funduszu pozycji. Wydaje się, że przy tych wszystkich operacjach konieczne jest również przewidywanie i zapewnienie sobie pewnej określonej sumy na wydatki, których dzisiaj nie można zaplanować, a które w ciągu roku mogą wyskoczyć. Gdy tego się nie robi istnieje możliwość znalezienia się w ulicze bez wyjścia. Żeby wszystko to było jaśniejsze, pozwolimy sobie opisać fakt, który miał miejsce w jednej z kopalń węgla kamiennego.

Otóż KSR przeznaczył pewną określoną sumę na nagrody wypłacane w ramach współzawodnictwa pracy. Za I kwartał premie zostały wypłacone, za II — również, za III — także. Po podsumowaniu współzawodnictwa za IV kwartał ogłoszono, że tym razem nagrody nie zostaną wypłacone, gdyż nie ma pieniędzy. Nie, nie zabrakło ich. Przerzucono je na rok bieżący, przewidując mniejszy niż normalnie fundusz zakładowy za rok 1961. Szkoda, że to „przewidywanie" nie było cechą opracowujących podział funduszu w roku ubiegłym. Bo praktyka, jaką zastosowano w tym wypadku jest co najmniej dziwna. I dlaczego uszczuplono kwoty przeznaczone na współzawodnictwo? Czy ruch ten, jego rozwój nie wydaje się towarzyszom z tej kopalni jednym z podstawowych momentów pomnożenia przyszłego funduszu zakładowego? Takie załatwienie sprawy, wypływające z braku przewidywania, na pewno nie odbije się w sposób dodatni na atmosferze w zakładzie i na zaufaniu w słowa i przyrzeczenia kierownictwa.

Kończąc pragniemy jeszcze raz zaapelować — dzieląc fundusz zakładowy uzbrójmy się w rozwagę i rozsądek. Dzielmy go z ołówkiem w ręku, sprawiedliwie i przewidująco.

TR

FIS 1962

Skoki otwarte znów przełożone

Trzy medale biegaczek ZSRR

(Dalekopisem od specjalnego wysłannika „TR")

Choć to już denerwujące, ciągle musimy zaczynać od tego samego, bo niestety śnieg wywiera swe smutne piętno na zawodach i po trosze dezorganizuje narciarskie mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych. Wczoraj przeprowadzono tylko dwie konkurencje: bieg 5 km. kobiet oraz skoki do kombinacji. Bieg złożony na 15 km. został przełożony na dzisiaj, a skoki otwarte na Średniej Krokwi — na czwartek. Z najwyższym trudem przeprowadzono skoki do kombinacji. Na dużej skoczni, na której wczoraj miały się rozpocząć treningi do niedzielnego konkursu, nagromadziło się na zeskoku ponad metr śniegu, a pokrywa na rozbiegu dochodzi do trzech metrów!

Trudny więc do zgryzienia orzech mają organizatorzy, na których barki spadł ciężar ratowania naszego honoru, bo jak się okazuje na zawodników liczyć nie możemy. Biegacze nie sprawili nam w niedzielę zawodu, ponieważ nikt od nich wyników rewelacyjnych nie oczekiwał. Inaczej rzecz się ma z biegaczkami i kombinatorami.

PECH BIEGUNOWNY

Wesoła i rozmowna zazwyczaj Stefania Biegun, przedwczorajszym startem była więcej niż „przygaszona". Zastanawiano się nawet czemu niedysponowaną zawodniczkę puszczono jednak na trasę. Z powodzeniem mogła startować jedna z rezerwowych — Trzebunia czy Marysia Szturc i o 30 lokatę nikt do nich by nie miał pretensji a tak mówi się: Biegunówna dopiero 21... To dzielna dziewczyna, wierzcie mi, robiła na trasie co mogła i z najwyższą ambicją kończyła konkurencję.

Inna rzecz, że poniżej swych możliwości pobiegły dalsze trzy nasze reprezentantki, a zwłaszcza Józefa Czerniawska. Na mistrzostwach Polski zademonstrowała ona dość dobrą formę. Można było od Czerniawskiej, oczekiwać wyniku w granicach 10 miejsca, a tymczasem zajęła dopiero 17, dając się wyprzedzić poza Rosjankami, Finkami i Szwedkami — aż czterem reprezentantkom NRD, oraz Bułgarce. Co jest przyczyną tej porażki? Aczkolwiek trenerzy temu zaprzeczają, wydaje się nam że smary. Nasze zawodniczki miały złe wysmarowane deski, co uwidoczniało się zwłaszcza na podbiegach.

Ledwo rozpoczął się start, a już mieliśmy pierwsze meldunki z trasy. Mówiły one o bardzo silnym tempie, jakie narzuciły z miejsca zawodniczki radzieckie. Meldunki te znalazły potwierdzenie na półmetku. Prowadzenie objęła Kolczyna — 9,34,4, przed Baranową — 9,57,9, Gusakową — 10,02,4, a tylko 38-letnia Finka Rantanen przedzielała tę świetną trójkę od czwartej Rosjanki — Mekczilo. Za nimi była Niemka Kallus, Ruoppa, (Finl.) Martonsson (Szw.), Gustafsson (Szw.) i Lehtonen (Finl.) Mistrzyni Polski, biegnąc bardzo ciężko miała 19 czas, Czerniawska 21.

TRIUMF ROSJANEK

Zaraz za półmetkiem zawodniczki miały trudny do sforsowania podbieg. Tu uwidoczniała się w całej okazałości klasa zawodniczek. Reprezentantki ZSRR brały to wzniesienie bez wysiłku, jednym tchem, nawet na moment nie zwalniając tempa. Nieco wolniejsze były Finki i Szwedki, a nasze ledwo się wlokły. Może Czerniawska nie odbijała się tak bardzo od Skandynawek i chyba dlatego poprawiła się na tych ostatnich 2,5 km. o kilka pozycji. Na tym podejściu straciła szanse na dobrą lokatę Kallus, tu odrobiła straty Lehtonen oraz Szwedki.

1) Kołczyna (ZSRR) 19,28,6, 2) **Baranowa** (ZSRR) 20.15.9, 3) **Gusakowa** (ZSRR) 20,27,5, 4) **Rantanen** (Finl.) 20,45,9, 5) **Lehtonen** (Finl.) 20.55,7, 6) **Mekcziło** (ZSRR) 21.14,5 7) **Gustafsson** (Szw.) 21.17.8, 8) **Martinsson** (Szw.) 21,18.0, 9) **Ruoppa** (Finl.) 21,20.1, 10) **Poysti** (Finl.) 21,21.0.

Miejsca Polek: 17) Czerniawska — 22,15,9, 21) Biegun — 22,36,5. 23) Stempak — 23.09,7, 25) Lewandowska — 23,18,0 na 37 zawodniczek.

— Trasa była niezbyt trudna — powiedziała nam Kołczyna — i bardzo szybka. Jesteśmy doskonale przygotowane więc biegło się nam dobrze. Cieszę się ze zwycięstwa, jeszcze więcej z potrójnego sukcesu mej ekipy. Myślę, że świetnie zapisałyśmy się w tej po raz pierwszy na mistrzostwach przeprowadzonej konkurencji.

Walentyna Kołczyna pochodzi z Moskwy, startuje w barwach Dynamo, była mistrzynią świata na 10 km w Lahti.

TRIUMF BIEGACZEK

Trzy pierwsze miejsca zajęły biegaczki radzieckie. Zwycięstwo Kołczyny nie budzi wątpliwości. Biegła ona bardzo równo, nie popełniła żadnego błędu i zasłużenie wygrała. Nie można tego powiedzieć o Baranowej, która na ostatnim podbiegu straciła dużo sił i ledwo wdrapała się na metę. Gusakowa, która biegła bardzo ładnie, na ostatnim kilometrze zaczęła się potykać i dopiero na mecie odzyskała równowagę.

Trzy pierwsze biegaczki zajęły również trzy pierwsze miejsca w kombinacji. Tu Kołczyna nie miała sobie równych. Najlepsza w skokach, najlepsza w biegu. Nic dziwnego, że wygrała.

Nie ma najmniejszych trudności z otrzymaniem noclegu prywatnie lub nawet w pensjonatach „Orbisu" rezerwowanych dla turystów zagranicznych. W dotychczasowych sprawozdaniach nie wspominaliśmy nic o wręczaniu zwycięzcom medali, uroczystość ta po raz pierwszy odbędzie się w dniu dzisiejszym.

JERZY WYKROTA

Radość zwycięstwa

„Sienkiewiczówka" nie należy do wyróżniających się wyglądem zewnętrznym domów wczasowych Zakopanego, wewnątrz jest jednak przyjemnie i w miarę komfortowo urządzona. Tu mieszka podczas FIS ekipa Związku Radzieckiego, tu w przytulnej świetlicy spotykają się co wieczór wszystkie sławy narciarstwa klasycznego świata. „Sienkiewiczówka" przeżywała już dzień klęski i dzień triumfu. Pierwszy — po niefortunnym dla reprezentantów ZSRR biegu na 30 km a drugi wczoraj.

Mieszkamy również w „Sienkiewiczówce", mieliśmy więc okazję być świadkami radosnego nastroju całej ekipy.

Poniedziałek dla zawodniczek radzieckich rozpoczął się bardzo wcześnie. Już przed siódmą kręciły się niespokojnie, oglądając wysmarowane narty. Przed ósmą zjadły śniadanie w dość pogodnych nastrojach i bez specjalnych objawów zdenerwowania. O ósmej były już na trasie. Na dwie godziny przed startem. Przebiegły obie pętle w dość silnym tempie, długo potem — na boczku — jeszcze się rozgrzewały. Sam przebieg walki i wyniki znacie ze sprawozdania, przenieśmy się znów do kwatery — do „Sienkiewiczówki".

Tu najmilsze chyba gratulacje dla mistrzyni złożył sam małżonek — Paweł Kołczyn. Z zażenowaniem dała się wycałować, potem gratulowała cała ekipa. W „Sienkiewiczówce" zapanował nastrój radości, wielkiego zwycięstwa. Oba telefony terkotały bez przerwy. Do aparatu musiały podchodzić wszystkie trzy medalistki, rozpromienione dziewczęta — święcące właśnie swój wielki triumf.

Od popołudnia zaczęły się wizyty. Byli przedstawiciele grupy turystów z Leningradu, byli dziennikarze i zagraniczni zawodnicy. Do najmilszych wspomnień, trzy wczorajsze bohaterki zaliczać będą odwiedziny biegaczek szwedzkich. Popularne w Zakopanem „Cytrynki" (od koloru efektownych wiatróweczek), wpadły do „Sienkiewiczówki" po trzeciej z wielkim koszem ślicznych kwiatów i pamiątkowymi albumami. Obie ekipy wycałowały się serdecznie, wymieniły znaczki i zrobiły wspólne pamiątkowe zdjęcie.

J. W.

Komitet organizacyjny mistrzostw zmienił nieco wtorkowy program. Ostatecznie będzie się on przedstawiał następująco:

godz. 9.30 — bieg na 15 km otwarty,
godz. 11.00 — bieg na 15 km do kombinacji,
godz. 15.30 — trening skoków na Średniej Krokwi.

DZIŚ PIĘTNASTKA

Dziś rozegrany zostanie bieg na 15 km otwarty i do kombinacji klasycznej. W Zakopanem jest sporo turystów, ale już obecnie możemy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż mocno przesadzone były zapowiedzi o najeździe na naszą zimową stolicę. Według najaktualniejszych danych kierownictwa akcji turystycznej M. S. w niedzielę w Zakopanem było 34.551 turystów krajowych oraz 1.566 zagranicznych. Wczoraj liczba turystów krajowych zmalała, natomiast zagranicznych wzrosła do 1.842.

Nie ma najmniejszych trudności z otrzymaniem noclegu prywatnie lub nawet w pensjonatach „Orbisu" rezerwowanych dla turystów zagranicznych. W dotychczasowych sprawozdaniach nie wspominaliśmy nic o wręczaniu zwycięzcom medali, uroczystość ta po raz pierwszy odbędzie się w dniu dzisiejszym.

JERZY WYKROTA

M — G-7



W dziedzinie inwestycji obserwujemy szereg negatywnych zjawisk: brak koncentracji sił i środków w celu maksymalnego skrócenia okresu zamrożenia tych środków. Aby doprowadzić to do stanu zadowalającego, należy: ...w wykonawstwie koncentrować siły i środki dla maksymalnego skrócenia cyklu wykonawstwa, wprowadzać nowe metody i sposoby inwestowania, które ten cykl by skróciły.

(z tez KW PZPR)

6 miesięcy zysku

Dr inż. JERZY KOLBE
Departament Inwestycji Ministerstwa Górnictwa i Energetyki

ZADANIA produkcyjne postawione przez partię i rząd przemysłowi węglowemu wymagają terminowego ukończenia wielu inwestycji, zarówno w czynnych kopalniach, jak również w nowo budowanych. Specjalnie interesujące jest to ostatnie zagadnienie, ponieważ budowa nowych kopalń wymaga dużych nakładów, a cykl budowy jest długi.

Ten długi cykl budowy jest spowodowany — w pierwszym rzędzie dużym okresem czasu potrzebnym do zgłębienia szybów, zainstalowania na nim urządzeń wydobywczych oraz wykonania dziesiątków kilometrów dołowych wyrobisk górniczych, a więc podszybi, komór, przekopów i chodników. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że często spotykamy się z nieprzewidzianymi trudnościami geologicznymi, nie branymi w rachubę przy opracowywaniu dyrektywnych harmonogramów budowy. Trudności te powodują przedłużenie się niektórych robót, a przecież termin uruchomienia wydobycia z nowo budującej się kopalni musi być nie tylko dotrzymany, lecz koniecznie przyśpieszony, bo na węgiel czeka gospodarka narodowa. Trzeba więc robić wszystko, by znaleźć rozwiązania przyśpieszające czas budowy poszczególnych elementów kopalni. Że takie rozwiązania są możliwe, świadczy przykład nowo budującej się w pobliżu Katowic — kopalni „Staszic". Pracownicy Biur Projektów Przemysłu Węglowego znaleźli sposób przyśpieszenia budowy urządzenia wyciągowego dla szybu II, w której to budowie z przyczyn natury geologicznej, wystąpiły pewne zahamowania.

Celem lepszego zrozumienia tego zagadnienia, należy wyjaśnić, że do głębienia szybu potrzebne są inne urządzenia wyciągowe i przyszybowe, niż dla gotowej już kopalni. Ze względu na krótki czas użytkowania tych urządzeń okresowych buduje się je w sposób prowizoryczny. Natomiast do prowadzenia przygotowawczych robót dołowych (pod szybia, przekopy itp.) potrzebne są znowu inne urządzenia, o charakterze stałym. Te ostatnie obejmują nie tylko maszynę wyciągową wraz z budynkiem, lecz również wieżę szybową, nadszybie wraz z urządzeniami itp. Czas budowy tych obiektów wynosi 22 do 24 miesięcy, w ciągu których z szybu nie można prowadzić robót dołowych, ponieważ dotychczasowe urządzenia prowizoryczne trzeba demontować, a urządzenia stałe nie są jeszcze gotowe. Powstaje więc poważny problem — jak skrócić okres przechodzenia z prowizorycznego kompleksu wydobywczego na stały?

W kop. „Staszic" takim kompleksem wydobywczym, o1 którego zależy nie tylko pierwsze wydobycie, ale również dotrzymanie terminu rozcinki i budowy zespołu właściwego szybu wydobywczego z urządzeniem skipowym, a tym samym harmonogramu budowy całej kopalni — jest zespół przyszybowy szybu II klatkowego. Szyb ten jest obecnie w głębieniu.

Elementem komplikującym budowę zespołu przy obowiązku oszczędzania stali konstrukcyjnej — jest konieczność zastosowania do konstrukcji nadszybia żelbetu. Dotychczas używano na ogół do tego celu konstrukcje stalowe, mniej pracochłonne w montażu i możliwe do znacznie szybszego przygotowania poza placem budowy. Przejście na konstrukcje żelbetowe pogłębia więc trudności, zwiększając okres potrzebny na budowę urządzeń końcowych. W takiej sytuacji — przy założeniu, że termin uruchomienia zespołu musi być przyśpieszony — rozpoczęto poszukiwanie metod i środków zaradczych.

Ze współpracy projektantów, wykonawców i inwestora wyłoniła się, zupełnie odmienna od dotychczasowych, koncepcja budowy tego zespołu. Zasadniczymi jej cechami są prefabrykacja szkieletu nadszybia i montaż wieży szybowej, ważącej około 300 ton, przez nasunięcie zmontowanych na ziemi nóg kozła wieży na uprzednio wykonane fundamenty.

Dotychczas nie budowaliśmy szkieletu hali nadszybowej z elementów żelbetowych, prefabrykowanych i nieznane jest takie rozwiązanie z zagranicznej prasy fachowej. Będzie to pierwsze tego rodzaju rozwiązanie w kraju i prawdopodobnie za granicą. Należy zaznaczyć, że bezpośrednich oszczędności finansowych przy tego rodzaju rozwiązaniu nie będzie. Przeciwnie, trzeba się nawet liczyć z pewnym podrożeniem. Wynika to chociażby z tego, że będzie to rozwiązanie indywidualne, o małej ilości prefabrykatów każdego typu i rozmiaru. Poważną korzyścią płynącą z niego jest natomiast zysk na czasie. Wyniknie on z faktu nadania żelbetowi tej zalety konstrukcji stalowych, która polega na możności przygotowania szkieletu poza miejscem nadszybia i montowania go natychmiast, gdy tylko plac budowy zostanie zwolniony przez likwidację prowizorycznych urządzeń służących do głębienia.

Dalszym źródłem oszczędności jest montaż wieży wyciągowej przez nasunięcie nóg kozła. Operacja ta może być wykonana już w czasie zbrojenia szybu, co pozwoli później na swobodne, bezkolizyjne przeprowadzenie montażu szkieletu nadszybia w partii bezpośrednio do szybu przylegającej. Daje to dodatkowy zysk na czasie, wynikający z przeprowadzenia montażu równolegle z robotami w szybie, zamiast — jak zwykle — dopiero po ukończeniu tych robót.

Jeżeli całość tych robót budowlano - montażowych zostanie prawidłowo zorganizowana i wykonana, można spodziewać się, że — przy zastosowaniu powyżej podanych zasadniczych metod budowy nadszybia i wieży szybowej — okres budowy zostanie skrócony o około 6 miesięcy, co będzie miało poważne znaczenie dla szybszego uzyskania wydobycia z kopalni „Staszic".

PRZED rokiem „Trybuna Robotnicza" opublikowała mój artykuł, w którym starałem się przedstawić Czytelnikom pomyślne perspektywy likwidowania zjawisk przestępczych i warunków sprzyjających powstawaniu tych zjawisk, w szczególności w dziedzinie życia gospodarczego. Pisałem wówczas:

„Częstotliwość, formy i rozmiary wszelkiego rodzaju przestępstw, a przede wszystkim gospodarczych, nie przestają interesować szerokich rzesz społeczeństwa. Społeczne zainteresowanie likwidacją tych zjawisk jest zrozumiałe, jako wyraz współodpowiedzialności obywateli za prawidłowe funkcjonowanie wszystkich organizacji społecznych i państwowych. Tak należy rozumieć, wysuwane pod adresem organów ścigania i sądzenia, postulaty szybkości postępowania karnego, sprawiedliwego karania, jak również domaganie się, by organa te składały na zebraniach załogowych i innych informacje o stanie walki z przestępczością. Tak również należy rozumieć głosy żądające wprowadzenia sądów społecznych. Wszelkie przejawy inicjatywy społecznej wpływają korzystnie na działalność władz, urzędów i przedsiębiorstw, są dla nich bodźcem do bardziej skutecznej, prawidłowej i praworządnej działalności. Wytwarza się jedność dążeń i działania organizmu społecznego i państwowego, co jest jedną z istotnych przyczyn naszych dotychczasowych osiągnięć warunkiem dalszych sukcesów".

Artykuł zakończyłem stwierdzeniem, że istnieją w naszym społeczeństwie siły i warunki do skutecznego likwidowania przestępczości, jako zjawiska społecznego.

Po ogłoszeniu tego artykułu, spotkałem się z wypowiedziami, że moja ocena możliwości rychłego spadku nasilenia przestępczości jest zbyt optymistyczna; że oczywiście, niewątpliwie kiedyś to nastąpi, ale trzeba na to długo jeszcze poczekać. Argumentowano twierdzeniem, że przecież „wszyscy kradną, biorą łapówki, spekulują i że w ogóle „złodziej na złodzieju jedzie", co wynika choćby z licznych informacji prasowych.

Pragnę więc dziś, po upływie zaledwie jednego roku, odpowiedzieć pesymistom, że mylili się, a lansowanie opinii o rzekomym zdemoralizowaniu naszego społeczeństwa jest wręcz szkodliwe. Tego rodzaju opinie — to metna woda dla złodziei i pułapka dla naiwnych. Stąd bierze się m. in. zjawisko tzw. płatnej protekcji, czyli oszustwa dokonywanego przez rzekomo ustosunkowanych, którzy, powołując się na istniejące lub nie istniejące znajomości, wyciągają od swych ofiar często poważne kwoty. Takich „protektorów" wykryto i ujęto w roku ubiegłym 81.

Z zadowoleniem natomiast — na podstawie danych statystycznych za rok 1961 — należy ujawnić, że po raz pierwszy od kilku lat liczba zarejestrowanych w naszym województwie spraw karnych wybitnie zmniejszyła się w stosunku do poprzedniego roku i lat ubiegłych.

W szczególności spadła ilość przestępstw przeciwko władzom i urzędom — o 20 proc., napadów rabunkowych na osoby prywatne — o 18 proc., bójek — o 21 proc., kradzieży na szkodę osób prywatnych — o 13 proc. i wreszcie przestępstw przeciwko mieniu społecznemu — o 13 proc. Są to liczby wymowne i przekonywające. Prowadzą one do wniosku, że w społeczeństwie naszym zaszły i zachodzą poważne i pozytywne procesy przemian; że jedność dążeń i działania organizmu społecznego i państwowego jest już rzeczywistością, a nie postulatem.

Coraz lepsze warunki likwidacji przestępczości

Optymizm uzasadniony

KAZIMIERZ NOWAK
prokurator wojewódzki

Co doprowadziło do takich zmian?

Przede wszystkim osiągnięcia gospodarcze i związany z nimi wzrost zamożności ludzi, którzy chcą pracować. Jest to poza tym widomy skutek pracy polityczno-wychowawczej, która w naszym województwie była i jest szczególnie żywa od lipca 1960 r., tj. od Plenum Komitetu Wojewódzkiego partii, poświęconego m. in. tym zagadnieniom. Jest to wyraz powszechnego **podniesienia się poziomu kultury** i utrwalania się w społeczeństwie i postępowaniu władz **poczucia praworządności.** Jest to również skutek stosowanej i celowej polityki kryminalnej prokuratur i sądów. Polega ona na przyspieszeniu postępowania, na pozbawieniu sprawców korzyści, jakie z przestępstwa osiągnęli (w roku 1961 na pokrycie szkód zabezpieczono majątki przestępców wartości ponad 34 milionów złotych) i trafniejszej represji sądowej. Zespół tych właśnie środków przyniósł oczekiwane efekty w likwidacji zjawisk przestępczych — i będzie je przynosił nadal.

Powyższe stwierdzenia nie oznaczają, że dalszy proces przemian potoczy się samorzutnie. Sprawcy przestępstw gospodarczych umieją przystosowywać się do zmian jakie zachodzą w sytuacji prawnej i organizacyjnej przedsiębiorstw uspołecznionych, do zmian w sytuacji rynku i potrafią dla swych celów wykorzystać wszelkie luki, błędy lub niedopatrzenia w organizacji przedsiębiorstwa lub kontroli państwowej i społecznej. Np. w grupie przestępstw przeciwko mieniu społecznemu, choć notuje się ogólnie spadek przestępczości, to nie dotyczy on pewnej wyrafinowanej i kwalifikowanej formy kradzieży, a mianowicie działania w zorganizowanych grupach przestępczych oraz włamań do obiektów uspołecznionych. I trzeba tu wprost powiedzieć, że w 1960 r. prowadzono o takie przestępstwa 1.237 spraw, a w 1961 r. — 1 408.

Te dwie formy przestępczej działalności stanowią nadal istotne niebezpieczeństwo dla porządku publicznego i wymagają skutecznego przeciwdziałania nie tylko ze strony organów ścigania ale również aparatu kontrolującego i nadzorującego działalność gospodarczą przedsiębiorstw i ich związków. A więc zalecenia zawarte w tezach KW PZPR, iż **„należy zwrócić uwagę na dokumentację wszelkich manipulacji finansowych i materiałowych, eliminując surowo i konsekwentnie te kadry gospodarcze, które nie nadorują i nie dopilnowują spraw materiałowo-finansowych"**, jest jak najbardziej aktualne. Szeroko rozgałęziona afera w przemyśle wełnianym; dwie sprawy, w których 18 „nowoczesnych" przestępców z Warszawy, Łodzi i Bielska zasiądzie na ławie oskarżonych... To są właśnie przykłady przestępstw grup zorganizowanych, które przez dłuższy czas potrafiły zacierać za sobą ślady.

Stoją przed nami i inne jeszcze problemy, a mianowicie walka z wykroczeniami przeciwko rodzinie z przestępczością nieletnich, przeciw przestępstwom związanym z ruchem pojazdów mechanicznych. Wymagają one dalszej koncentracji wysiłków władz i społeczeństwa tak w zakresie ścigania sprawców przestępstw już dokonanych, jak i zapobiegania dalszym.

Wyniki osiągnięte w 1961 r. pozwalają przyjąć, że rok bieżący przyniesie dalsze korzystne wyniki w likwidacji zjawisk przestępczych i ich przyczyn. Dziś zaś można z całą pewnością powiedzieć: Nieprawdą jest, że wszyscy kradną. Kradną tylko nieliczni, którzy pragną dawać społeczeństwu mało, a brać odeń dużo. Wyrafinowanym tym metodom trzeba przeciwstawić wysoko kwalifikowaną kontrolę zawodową i społeczną, sprawiedliwą i surową represję karną oraz taką postawę otoczenia, by nie pozwalała występnej jednostce na popełnienie czynu przynoszącego jakąkolwiek szkodę społeczeństwu.

Studia doktoranckie czekają na kandydatów

W bieżącym roku akademickim w szeregu wyższych uczelni uruchomione zostały tzw. studia doktoranckie. Otwierają one możliwości podnoszenia kwalifikacji naukowych i uzyskanie stopnia naukowego doktora zwłaszcza w zakresie kierunków szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Prowadzenie tych studiów posiada duże znaczenie wobec rosnących zadań dydaktycznych i naukowo-badawczych naszego szkolnictwa wyższego.

Studia tego typu uruchomiono m. in. na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie filozofii, historii, socjologii i **stosunków politycznych.** Ponadto na Uniwersytecie Warszawskim, a także Wrocławskim i Jagiellońskim wprowadzono studia w zakresie fizyki teoretycznej i doświadczalnej oraz matematyki. Warszawska SGPiS wprowadziła studia ekonomiczne m. in. w dziedzinie statystyki ekonomicznej i matematycznej, planowania, ekonomiki handlu zagranicznego i inne. Ponad 20 kierunków wprowadzono w uczelniach technicznych — Politechnikach: Warszawskiej, Łódzkiej, Gdańskiej, Wrocławskiej, Śląskiej i krakowskiej AGH. Istnieją także możliwości podjęcia studiów doktoranckich w uczelniach rolniczych.

W zależności od charakteru dyscypliny studia trwają do 4 lat. Poza przygotowaniem rozprawy doktorskiej ich program uwzględnia zajęcia mające na celu nabycie niezbędnych kwalifikacji pedagogicznych.

Mimo tych szerokich możliwości podnoszenia kwalifikacji przez młodych pracowników nauki dotychczasowy stan zgłoszeń kandydatów na studia doktoranckie jest dalece niewystarczający. W uniwersytetach i wyższych szkołach ekonomicznych zgłoszeń takich zanotowano jedynie kilkanaście. Podobnie sytuacja przedstawia się w politechnikach i uczelniach rolniczych.

Kierownictwo resortu szkolnictwa wyższego podjęło ostatnio kroki dla szerszej popularyzacji studiów doktoranckich.

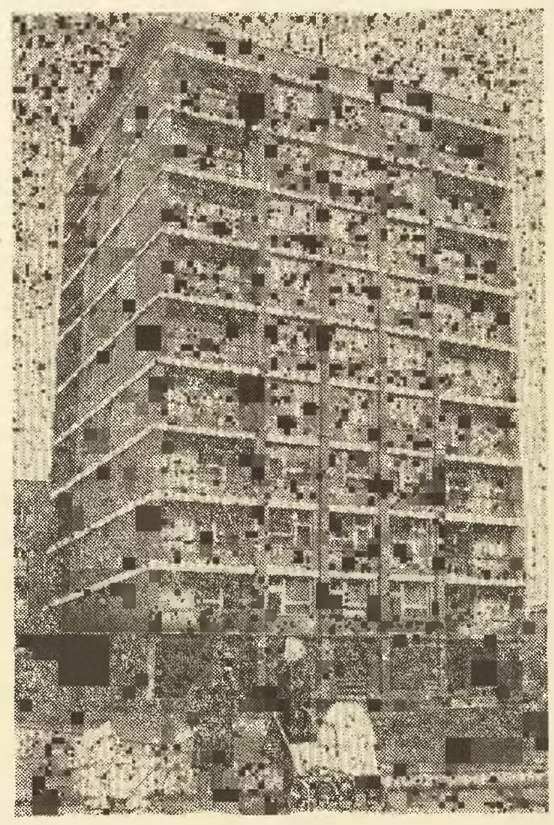
(PAP)

Przed wojewódzką konferencją PZPR

Dorobek trzech lat

Na czoło zagadnień związanych z podniesieniem poziomu życia ludności należy wysunąć problem polepszenia warunków mieszkaniowych.

(Z uchwał III Zjazdu PZPR)



POWIADAJĄ: W Polsce rosną domy jak grzyby po deszczu. To nie slogan. Istotnie, tempo budownictwa mieszkaniowego jest u nas imponujące, co więcej — wzmaga się ono stale.

Również w naszym województwie, wśród wielu spraw najważniejszych, budownictwo mieszkaniowe zajmuje miejsce czołowe. Buduje się wszędzie. Miasta, osiedla a także wsie z roku na rok obrastają nowymi domami. Budujemy nie tylko dużo, ale i coraz lepiej, coraz ładniej. Łatwo to stwierdzić, przyjrzawszy się — na przykład — nowo wzniesionym budynkom na katowickiej Koszutce i porównując je z Koszutką z „zamierzchłych czasów", czyli sprzed lat dziesięciu. Podobnie zresztą jest we wszystkich miastach naszego województwa.

W roku 1959 wszystkie rodzaje budownictwa dostarczyły łącznie 47.645 izb. Następnego roku — samo tylko budownictwo miejskie, a więc bez budownictwa spółdzielczego i indywidualnego, oddało do użytku 27.344 izby izn. 747 izb ponad plan. Również w roku ub. Śląski Zarząd Budownictwa Miejskiego przekroczył zadania planowe oddając do użytku 27.828 izb czyli 519 izb dodatkowo.

A jednak pomimo tego tempa, pomimo wykonywania obowiązków planowych z nadd atkiem, problem mieszkaniowy nadal należy do najtrudniejszych, najbardziej skomplikowanych. Toteż aby złagodzić istniejącą trudną sytuację, Komitet Wojewódzki podjął szereg kroków które z jednej strony zmierzają do zintensyfikowania budownictwa, przede wszystkim poprzez dalsze jego uprzemysławianie, typizację i unifikację elementów budowlanych z drugiej zaś — do najbardziej sprawiedliwego i wnikliwego gospodarowania substancją mieszkaniową. Nowa polityka opiera się o zasadę przydzielania mieszkań w pierwszej kolejności osobom, których warunki mieszkaniowe są szczególnie ciężkie. Od pewnego także czasu obowiązuje jawność przydziałów. Zgromadzono poza tym obfity material dotyczący ponadnormatywnej powierzchni mieszkalnej i powołano komisję kontrolującą stopień wykorzystania lokali biurowych.

Warto na koniec wspomnieć, że egzekutywa KW wystąpiła z wnioskiem o zwiększenie kredytów dla spółdzielczości mieszkaniowej domagając się zarazem od prezydiów rad narodowych aby nie przydzielały mieszkań osobom, których zarobki lub stan majątkowy pozwalają na udział w spółdzielni.

Te i wiele innych pociągnięć powinny przyczynić się w latach następnych do częściowego rozładowania obecnych trudności.

W tezach KW mówi się o sprawach mieszkaniowych dwukrotnie:

Po raz pierwszy w rozdziale poświęconym zadaniom produkcyjnym i organizacyjnym (str. 7) po raz wtóry — w rozdziale definiującym politykę mieszkaniową (str. 15). W tym ostatnim czytamy: „Uważamy przede wszystkim, że do kontroli ścisłego wykonywania obowiązujących przepisów i zarządzeń w dziedzinie polityki mieszkaniowej należy w pełni włączyć nie tylko rady narodowe, zakłady pracy, ale i szeroki krąg społeczeństwa..."

Tezy proponują m. in. skoncentrowanie uwagi na mieszkaniach jedno i dwuizbowych, co pozwoli na wykrojenie z ogólnej puli oddawanych do użytku izb, większej ilości samodzielnych mieszkań.

„Tłuste lata" przemysłu ciężkiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zwrócenia uwagi na „technologiczność", tj. budowanie nowych urządzeń prostszymi, tańszymi metodami.

Zerwać trzeba też ze złą praktyką oddzielania postępu technicznego od wydajności pracy. **Postęp, to nie tylko nowa konstrukcja, ale nowoczesny, tani sposób wytwarzania.** Zadaniem jest uzyskanie w przemyśle maszynowym ok. 10 proc. wzrostu wydajności rocznie i znacznych oszczędności materiałowych, poprzez unowocześnienie technologii.

— Wzmożenie produkcji eksportowej, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, jest obecnie centralnym problemem naszej polityki gospodarczej. Co należy zrobić — Waszym zdaniem — dla przyspieszenia tempa rozwoju tej produkcji?

— Łączna wartość eksportu surowców, półfabrykatów i maszyn zakładów przemysłu ciężkiego wynosi od kilku lat 40 proc. ogólnokrajowego wywozu. Czy rozmiary tej produkcji mogą być zwiększone. Tak, ale w tym celu, jak to zresztą wykazała m. in. ankieta działu badania opinii społecznej Agencji Robotniczej, trzeba podjąć cały szereg środków, a m. in. usunąć „antybodźce" — hamulce produkcji eksportowej. W tych sprawach jak wiadomo, podjęto ostatnio szereg decyzji.

Ponieważ produkcja eksportowa jest zwykle bardziej pracochłonna i wymaga dodatkowego zatrudnienia, w tym roku jak i w roku ubiegłym nadano przywilej nielimitowanego zatrudnienia 39 zakładom naszego przemysłu o znacznej lub przeważającej produkcji eksportowej, takim jak Stocznia Gdańska, elbląski „Zamech", fabryka obrabiarek „Rafamet". Sądzę jednak, że podobne ulgi należałoby zastosować wobec znacznie większej ilości fabryk — eksporterów.

Inna sprawa — zakładom nadano prawo dokonywania za uprzednią zgodą banku (a nie jak to było dotąd — po fakcie) odpowiedniej korekty funduszu płac i zatrudnienia w wypadku podejmowania ponadplanowej produkcji eksportowej. Należy mieć nadzieję, że Narodowy Bank Polski zastosuje właściwą interpretację tych przepisów i szybko przeinstruuje terenowe oddziały banku. Istnieje też propozycja wydzielenia specjalnych fabryk względnie wydziałów wyłącznie dla produkcji eksportowej. Projektujemy też dla potrzeb produkcji eksportowej zagwarantowanie odpowiedniej puli materiałów i maszyn importowanych.

— Opinia publiczna zainteresowana jest postępami w rozwoju polsko - czechosłowackiej współpracy przemysłowej...

— Polsko — czechosłowacka współpraca w przemyśle ciągnikowym i samochodowym znajduje się na dobrej drodze. W przewidzianych terminach wyjeżdżają specjaliści, wymienia się dokumentacje. Za kilka lat wyjadą na drogi wspólne „Zetory" i „Żubry".

Pragnę powiedzieć, że **w dziedzinie międzynarodowej współpracy przemysłowej dokonaliśmy ostatnio nowego i, miejmy nadzieję, ważnego kroku.** Uzgodniliśmy ogólne zasady współpracy naszego przemysłu stoczniowego z jugosłowiańskim. Współpraca w dziedzinie produkcji elementów wyposażeniowych może okazać się bardzo korzystna dla obu przemysłów, pozwoli bowiem budować więcej statków i to budować taniej.

— Tow. Ministrze, zakłady przemysłu ciężkiego dostarczają już na rynek artykuły przemysłowe wartości ponad 20 mld zł rocznie. Dlaczego jednak produkcja wielu wyrobów jest jeszcze niższa od zapotrzebowania? I dlaczego jakość niektórych wyrobów wciąż jeszcze wiele pozostawia do życzenia?

— Nie mogę zgodzić się z tą oceną. Niewiele jest już wyrobów, na które zapotrzebowanie przewyższa możliwości wytwórcze naszych fabryk. Dajemy w tym roku 300 tys. telewizorów, 550 tys. pralek, 750 tys. odbiorników radiowych, 270 tys. maszyn do szycia, 134 tys. motocykli, 105 tys. odkurzaczy. Powinno wystarczyć. Nie starczy natomiast dla wszystkich chętnych lodówek, mimo podwojenia w tym roku produkcji do 85 tys. sztuk. Zbyt małe dotąd moce produkcyjne są intensywnie rozwijane. Wytwórnie przechodzą na produkcje sprawniejszych lodówek sprężarkowych. Ale potrzeby rynku szacowane na 200 tys. lodówek rocznie będą pokryte dopiero w końcu pięciolecia. W nabyciu innych artykułów nie powinno być przeszkód, chyba że jakaś nowa odmiana maszyny do szycia czy pralki zrobi furorę na rynku. A jakość wyrobów znajduje się — ogólnie rzecz biorąc — na niezłym poziomie. Zdarzają się jeszcze, oczywiście, przypadki karygodnego niedbalstwa producentów, ale proszę pamiętać, że porozdziliśmy sobie nawet z telewizorami — ulepszone „Wawele" wytrzymują ostre, wstrząsowe próby.

Rozmawiał:

WIESŁAW WESOŁOWSKI

W jednym ZDANIU

Z kraju

● **W 25 rocznicę śmierci Karola** Szymanowskiego, przypadającą na 29 marca br., Filharmonii Krakowskiej nadane zostanie imię wielkiego kompozytora.

● **Centralne** Laboratorium Przemysłu Jedwabniczego wykona w tym roku ponad 6 tys. metrów tkanin z włókien syntetycznych, niemnących się, w tym rozmaitych brokatów, tkanin na obuwie i na krawaty ok. tysiąc wzorów.

● **Do ZRA** wyjechała grupa polskich antropologów, którzy w ciągu 4 tygodni prowadzić będą wraz z naukowcami egipskimi, badania antropologiczne mieszkańców w oazie Fajum oraz badania lekarskie i demograficzne wśród ludności regionów pustynnych.

● **Huta szkła** w Ząbkowicach będzińskich produkuje — oprócz szkła okiennego — szkło hartowane, tzw. polwitrex, dla wszystkich niemal krajowych fabryk samochodów oraz szyby gięte panoramiczne dla „Syren".

● **Żoliborska** księgarnia na placu Komuny Paryskiej otrzymała — z inicjatywy księgarzy warszawskich — imię wielkiego poety Władysława Broniewskiego.

● **Na Starym Rynku** jarosławskim, położonym nad wielokondygnacyjnymi piwnicami i tunelami, od kilku dni obserwuje się groźne usuwanie murów i pękanie tynków na kamienicach, z których ewakuowano 22 rodziny.

● **Konstruktorzy** (Centralne Biuro Konstrukcyjne) w Tarnowskich Górach opracowują gigantycznych rozmiarów kocioł parowy (wysokości 20 pięter i wydajności 950 ton pary na godzinę) dla budującej się elektrowni w Turowie.

● **Popularne** schronisko „Kochanówka" w Szklarskiej Porębie, po przebudowie (nowe ma być murowane), będzie jednym z najładniej i najnowocześniej wyposażonych schronisk w Karkonoszach, a teren wodospadu Szklarki zostanie oświetlony kolorowymi reflektorami.

Z zagranicy

● **W roku 1960** CSRS wykonała 56 tys. samochodów (Polska 13 tys.), a w 1965 r. — CSRS wyprodukuje 113 tys. samochodów (Polska — 23 tys.).

● **Najlepszy** środek uspokajający i nasenny stanowi — zdaniem lekarzy kliniki chorób nerwowych w Baltimore — monotonny odgłos siąpiącego deszczu.

● **Sławna** fabryka samochodów „Ikarus" w Budapeszcie wysyłać będzie do Kuby 6-tonowe wozy-chłodnie oraz dalekobieżne luksusowe autobusy na 40 pasażerów.

● **„Okres próby"**, to komedia satyryczna reżysera brytyjskiego Peter Glenville'a, przedstawiająca perypetie przystojnego nauczyciela: rolę główną gra Laurence Olivier, a jego zazdrosną żoną ma być Simone Signoret.

Spotkanie kierownictwa KM PZPR z młodzieżą

Wczoraj w Katowicach kierownictwo KM PZPR spotkało się z aktywem robotniczym ZMS. W czasie interesującego spotkania przedyskutowano zadania młodzieży, wypływające z uchwał IX Plenum KC PZPR oraz tez Komitetu Wojewódzkiego. Szczególnie dużo uwagi poświęcono dalszemu upowszechnianiu ZMS-owskiej sztafety „Młodzież 5-latce", rozwijaniu młodzieżowego współzawodnictwa pracy oraz stosowaniu bardziej oszczędnej i racjonalnej gospodarki materiałowej przez wszystkie ZMS-owskie brygady pracy.

W czasie spotkania zabrał również głos I sekretarz KM PZPR tow. Jan Leś, który podkreślił m. in. konieczność rozwinięcia przez katowicką organizację ZMS bardziej wszechstronnej pracy wychowawczej wśród młodzieży, oraz poszerzenia grona aktywu młodzieżowego. (jb)

Co piszą inni?

„KOCHANI RODZICE"

Artykułem redakcyjnym pod tytułem „Kochani rodzice" „Polityka" otwiera nową kampanię, tym razem o rodzicach. Zamiarem redakcji jest bowiem uzupełnić dyskusję o młodzieży, o której już tyle pisano trochę innym aspektem — tym mianowicie, jak wyglądają rodzice w oczach dziecka, jacy są dorośli, z których dzieci i młodzież biorą przykład.

Materiałem rozwijającym dyskusję stanie się niewątpliwie kapitalny pamiętnik Joanki, zamieszczony przez „Politykę". Joanka jest dzieckiem swej epoki. Jest dzieckiem rodziców upolitycznionych, aktywnych, świadomych ideowo. Jednocześnie Joanka jest absolutnie „bezideowa", a przynajmniej taki wyrok wydałby na nią ludzie, oceniający ją tylko na podstawie jej słów o wielkich ideach. Poza tym Joanka jest spostrzegawcza, surowa w swoich sądach o rodzicach, przeżywa mnóstwo konfliktów szkolnych, koleżeńskich, domowych. Wszystko to skrzętnie zapisuje w swoim pamiętniku, który stanowi właściwie listy do psa, do psa Asika.

JESZCZE O TELEWIZJI

W „Przeglądzie Kulturalnym" czytamy dalszy ciąg artykułu Tomasza Domaniewskiego o telewizji. Po pierwszym odcinku, który swoim ostrym krytycyzmem wywołał prawdziwy szok, autor już nieco spokojniej relacjonuje dalsze postulaty pod adresem TV. Tym razem chodzi mu o „człowieka z okienka", co oznacza zarówno dobry dobór kadr dziennikarskich w telewizji: specyfikę pracy telewizyjnej jak i sposób ukazywania ludzi na małym ekranie. Autor domaga się, aby przeprowadzano ściślejszą selekcję osób pokazywanych na ekranie, by zwracano uwagę na naturalność zachowania się, poprawność wysławiania, by unikano nudy, drętwej mowy i wielkich słów, albowiem cechą dziennikarskiego programu TV powinna być kameralność. Poza tym, zdaniem autora, dziennikarz telewizyjny powinien w większym stopniu uwzględnić wymogi tego środka wyrazu, a więc unikać statyczności, przekazywać informacje w sposób telewizyjny w ruchu, kamerą — a nie opowiadać.

ZIEMIA PRZECHOWA PRAWDĘ

Odnalezienie pamiętnika nieznanego Żyda, który przybył do Oświęcimia z getta łódzkiego i opisał warunki życia w tym getcie, było ważnym wydarzeniem, uzupełniającym obraz zbrodni hitlerowskich. Fragmenty tego pamiętnika drukowała niedawno **„Nowa Kultura".**

Obecnie pismo to prezentuje artykuł Marii Elżbiety Jezierskiej pt. „Ziemia przechowa prawdę", nawiązujący do pamiętnika nieznanego Żyda. Autorka, również były więzień Oświęcimia, opisuje okoliczności, w jakich zakopana była puszka z pamiętnikami koło krematorium w Oświęcimiu. Jest to jeszcze jeden opis wstrząsającej prawdy o tym obozie. Autorka drugą część artykułu poświęca poszukiwaniom pamiętników koło krematorium. Ta część — to również wstrząsający opis nieznanych jeszcze śladów zbrodni sprzed kilkunastu lat.

EICHMANN W CELI ŚMIERCI

„Żaden człowiek nie zapytał mnie, czy jestem za karą śmierci czy przeciw niej. A mimo to będzie się mnie wieszać. Kat wypełni w Izraelu, w tym demokratycznym kraju, swoje obowiązki dokładnie tak samo, jak wypełniał dawniej w krajach dyktatury..."

Eichmann w celi pisze swoje wyznania. **„Prawo i Życie"** w artykule pt. „Eichmann między wyrokiem, a...?" obszernie cytuje ostatnie wyznania Eichmanna, który czeka na wyrok sądu II instancji. Dwutygodnik ten powraca do sprawy Eichmanna nie bez przyczyny. Jak wynika z głosów prasy w różnych częściach świata, zbrodniarz ten oczekuje na wyrok, mając podstawy, że nie czeka go tylko egzekucja, że być może spotka go inny los. Wyznania Eichmanna warto więc przeczytać.

WSPOMNIENIA O BRONIEWSKIM

We wszystkich tygodnikach ukazały się obszerne wspomnienia o Władysławie Broniewskim oraz artykuły redakcyjne, bogato też jest reprezentowana jego poezja.

W **„Nowej Kulturze"** o Broniewskim pisze Artur Międzyrzeckl, w „Polityce" o Broniewskim piszą przyjaciele poety Antoni Słonimski, Wiktor Woroszylski, Wanda Wiłkomirska, Stanisław Wygodzki, Irena Krzywicka.

WARTO PRZECZYTAĆ

✱ **„Tak to robiono w wełnie"** — to tytuł artykułu napisanego przez Krzysztofa T. Toeplitza, poruszającego sprawy mechanizmu powstawania wielkich przestępstw gospodarczych. („Przegląd Kulturalny").

✱ **„Dymisja dla aniołów"** — reportaż Janusza Roszki, nagrodzonego II nagrodą w konkursie „Polityki". Bohaterem reportażu jest miasto Sandomierz oraz jego ludzie.

✱ Również w „Polityce" czytamy oskarżycielski reportaż o Wieluniu pt. **„Cień ratusza"**. Autorem jest **Tadeusz Kołodziejczyk.**

Za trzy lata

40 ton sera codziennie z Tych

NIE będzie przesadą, gdy powiemy, iż jednym z przysmaków mieszkańców Śląska są sery topione. W Chorzowie-Batorym pracuje na trzy zmiany wytwórnia serów topionych (produkcja roczna: ok. 2 tys. ton), zaspokajająca zaledwie w 50 procentach apetyt śląskiego konsumenta. Nic więc dziwnego, iż od dłuższego czasu czyniono starania, by w naszym województwie powstała wytwórnia serów topionych o dużej mocy produkcyjnej. Przemawiał za tym też fakt, iż sery chorzowskie cieszą się dobrą opinią w świecie i chętnie nabywane są przez kupców zagranicznych (ostatnio partie serów zakupiły USA).

Starania zakończone zostały powodzeniem. Zadecydowano, iż nowoczesny zakład (maszyny z NRF i Szwajcarii) powstanie w Nowych Tychach zbudowany kosztem 60 milionów złotych. Ma on produkować 40 ton serów dziennie, a więc ponad pięć razy więcej, niż zakład chorzowski.

Po uzyskaniu zgody na inwestycje, postarano się bez zwłoki o dokumentację, wykupiono tereny, znaleziono wykonawcę zdolnego do wykorzystania limitu inwestycyjnego na r. 1962 w wysokości 10 milionów złotych. Nie tak dawno temu przedsiębiorstwo budowlane przystąpiło do prac wstępnych, zwożąc materiał.

Tymczasem Komisja Planowania przy Radzie Ministrów wydała polecenie wstrzymania budowy. Od tej decyzji odwołano się za pośrednictwem Wojewódzkiej Rady Narodowej, przytaczając szereg argumentów. M. in. wskazano, że wytwórnia dostarczy pracy kobietom, które w rejonie Tych nie mogą znaleźć zatrudnienia.

Z przyjemnością możemy donieść, iż perypetie mają się ku końcowi. Komisja Planowania skłonna jest zmienić decyzję, na co czeka się z niecierpliwością, by móc rozpocząć budowę. Zakłada się, iż prace mają trwać ok. trzech lat, a więc już w połowie r. 1964 wytwórnia serów w Tychach ruszy z częściową produkcją, o ile oczywiście w tym roku rozpocznie się budowę tej pilnej inwestycji.

Jutro sesja WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach zwołuje na środę, 21. lutego o godz. 11 sesję zwyczajną WRN.

Na porządku dziennym m. in. zaopatrzenie handlu i rzemieślniczych placówek usługowych.

Nowość dnia

Kaskadowy system oświetlenia Katowic

Katowice, stolica przemysłowa Polski należy do najlepiej oświetlonych miast na Śląsku. Mroki nocy rozpraszają tysiące jarzeniówek fluorescencyjnych. Na ulicach Katowic pojawia się także coraz więcej jarzeniówek sodowo-rtęciowych oraz rtęciowych. Dają one silniejsze światło, są praktyczniejsze w konserwacji i ekonomiczniejsze.

Bezustanna troska o poprawę oświetlenia w mieście skłoniła Prezydium MRN do zastosowania jeszcze w bieżącym roku tzw. kaskadowego zapalania i gaszenia lamp. Obecnie zadanie to spełnia ponad 100 zegarów sterowniczych umieszczonych w różnych częściach miasta. System kaskadowy ograniczy ilość zegarów i jednocześnie usprawni zdalne sterowanie oświetleniem.

W bieżącym roku przewiduje się wprowadzenie systemu kaskadowego w południowej części Katowic tj. na ulicach Kościuszki, Curie-Skłodowskiej, Poniatowskiego, Mikołowskiej i innych.

Surowa kara dla chuligana

15 września 1961 r. po południu do sklepu PSS w Rudzie Śląskiej przy ul. Chorzowskiej 27 wtargnął jakiś kompletnie pijany młody człowiek. Był to, jak się później okazało, 24-letni Stanisław Kapela mieszkaniec hotelu robotniczego przy kop. „Wanda - Lech". Kapela odwiedził sklep... trzymając kamień w ręku, którym zaczął wymachiwać, budząc panikę wśród klientów. Następnie młody człowiek podskoczył do lady, chwycił odważnik, którym z kolei groził ekspedientkom, żądając wydania pieniędzy. Kilka osób przebywających w sklepie, położyło kres tej rozróbce. Kapela zdążył tylko jeszcze uderzyć kamieniem Pelagię P. Został on zatrzymany przez organa MO.

Chuligan z Rudy Śląskiej stanął niedawno przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach. Tłumaczył się, że był to tylko pijacki „wybryk" i że nie zdawał sobie sprawy z tego, co czyni.

Sąd nie uznał tego tłumaczenia i wymierzył Kapeli surową karę — 6 lat więzienia i 5 tys. zł grzywny. Ponadto Kapela na 3 lata utracił publiczne prawa obywatelskie i honorowe.

Kara, którą wymierzono Stanisławowi Kapeli, jest ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy urządzają pijackie burdy i są sprawcami chuligańskich wybryków.

KRA

Letni rozkład jazdy PKP skróci jazdę do Poznania o 4 godz.

„Ślązak" ■ „Wielkopolanin" ■ „Odra"

(Informacja własna)

Kolejowy letni rozkład jazdy, który wejdzie w życie w końcu maja br., przyniesie pasażerom PKP wiele korzystnych zmian. Zwiększa on znacznie ilość pociągów i ich szybkość, jak również usprawnia połączenia z miejscowościami wczasowymi. Z dniem wejścia w życie letniego rozkładu jazdy kolej wprowadzi do eksploatacji dalsze ilości nowoczesnego taboru kolejowego — tak trakcji parowej jak i elektrycznej oraz spalinowej i rozszerzy możność rezerwowania miejsc w dalszych pociągach dalekobieżnych.

W komunikacji międzynarodowej ilość pociągów pozostaje bez zmian. Ich letni rozkład jazdy kształtować się będzie jednak nieco inaczej z uwagi na zwiększenie szybkości, zarówno na naszych liniach jak i na odcinkach linii zagranicznych.

Zmiany w ruchu krajowym dalekobieżnym są szczególnie korzystne dla Śląska i Zagłębia. Uruchomi się dodatkowo parę pociągów do stolicy. Z Katowic odchodzić będzie o godz. 15.38 pociąg do Warszawy pod nazwą „Ślązak". W stolicy będzie on już o godz. 19.14. Z powrotem odjeżdżać będzie z Warszawy o godz. 15.10. Czas jazdy pozostałych pociągów na tej trasie skrócony zostanie o 16 do 27 minut. „Górnik" np. jechać będzie z Warszawy do Gliwic tylko 3 godziny 55 minut!

O 4 GODZINY KRÓCEJ

Czas jazdy z Katowic do Poznania przez Kluczbork w obecnym rozkładzie jazdy wynosi około 8 godzin. W letnim rozkładzie jazdy Śląsk uzyska szybkie połączenie ekspresowe z Poznaniem dzięki uruchomieniu na tej trasie nowego pociągu motorowego pod nazwą „Wielkopolanin" z czasem jazdy... 4 godziny i 11 minut, a więc o połowę krótszym. W jednym dniu można więc będzie tym pociągiem pojechać do Poznania, załatwić sprawy służbowe lub osobiste i wrócić do Katowic. Pociąg ekspresowy „Odra" będzie pokonywać przestrzeń Katowice-Wrocław w ciągu 2 godzin i 11 minut. Katowice otrzymały 3 dodatkowe połączenia osobowe z Krakowem z postojami w Szczakowej i Trzebini i czasem jazdy 62 minuty oraz jedno połączenie ekspresowe, bez postoju na stacjach pośrednich, z czasem jazdy 58 minut.

Do rejonu Trójmiasta uzyskaliśmy 2 pary nowych pociągów. W ten sposób Śląsk będzie miał w lecie 5 bezpośrednich połączeń z Gdynią, z których pociąg pospieszny, odjeżdżający z Katowic o godz. 20.18 a przyjeżdżający do Gdyni o 4.37, będzie skomunikowany z pociągiem motorowym na Hel.

RUCH WEEKENDOWY

Niezależnie od obecnie kursującego pociągu osobowego z Katowic do Kudowy, na trasie tej uruchomi się pociąg pospieszny, odjeżdżający z Katowic o godz. 9.12. Na miejscu będzie on o godz. 14.47. Usprawniono też połączenia kolejowe do Ustki, Kołobrzegu i Międzyzdrojów. Stworzono na lato bezpośrednie połączenie Katowic z Olsztynem. Skrócono czas jazdy pociągów do Krynicy o 40 minut, a 3 razy w tygodniu wydłużono bieg pociągu Zakopane — Bytom aż do Poznania. Obecny pociąg z Bytomia do Węglińca przez Wrocław będzie rozpoczynać bieg w Gliwicach i prowadzony będzie przez elektrowozy. Czas jazdy będzie krótszy o przeszło godzinę.

Ruch weekendowy w okręgu katowickim utrzymany będzie jak w lecie ub. roku. W soboty wieczorem i w niedziele rano przewidziano po jednym pociągu z Katowic do Wisły i Zwardonia. Wszystkie te cztery pociągi wracać będą do Katowic w niedzielę w późnych godzinach wieczornych. Wieczorem będą też kursowały (po jednej parze) pociągi turystyczne z Bytomia do Bezchlebia i z Katowic do Rabsztyna przez Sosnowiec — Będzin — Gołonóg — Strzemieszyce.

Wiele korzystnych zmian dla mieszkańców woj. katowickiego wprowadza letni rozkład jazdy w ruchu lokalnym. Niektóre z nich — w wyniku postulatów przedwyborczych społeczeństwa, krytyki prasowej i wniosków zakładów pracy.

Marian WIELGUS

Znikają białe plamy na sanitarnej mapie Śląska

W najbliższych dniach zostaną otwarte w woj. katowickim trzy nowe ośrodki zdrowia. Jeszcze w lutym otrzyma **przychodnię rejonową Czeladź,** (dotychczas poradnie mieściły się w miejscowym szpitalu). Nie trzeba dodawać, że warunki pracy były tu bardzo trudne. W nowym budynku przy ul. Grodzieckiej będą znajdowały się, obok poradni D, Dl, K i gabinetu dentystycznego, także gabinet zabiegowy i punkt apteczny. Nowa poradnia w Czeladzi ma obsłużyć 10 tys. mieszkańców.

Następna z kolei **placówka zdrowia** będzie otwarta w **Nowym Bytomiu.** Ma to być przychodnia rejonowa połączona z gabinetami specjalistycznymi, a mianowicie: chirurgicznym, okulistycznym i laryngologicznym.

Na otwarcie **pierwszego ośrodka zdrowia** czekają z niecierpliwością **mieszkańcy Komorowic,** którymi opiekuje się na razie lekarz dojeżdżający z Bielska. W ośrodku tym będą się mieścić: **izba porodowa, apteka oraz mieszkania dla personelu lekarskiego i pomocniczego.** (j)

Ślizgać się tylko na Torkacie

Tylko dzięki błyskawicznej refleksji kierowcy „Wartburga" Eugeniusza Szyra z Chorzowa zawdzięcza 11-letni Marek Hajduk uniknięcie nieszczęśliwego wypadku. Hajduk razem z dwoma kolegami urządził sobie ślizgawkę przy stacji benzynowej tuż naprzeciwko kawiarni „Silesia" w Katowicach. W pewnym momencie uciekając przed kolegą, wbiegł na jezdnię i przewrócił się wprost przed nadjeżdżającym samochodem. Na szczęście kierowca gwałtownie skręcił w prawo wymijając leżącego chłopca, a sam wjechał na chodnik.

Należy dodać ku przestrodze rodziców, że tego rodzaju niebezpiecznych ślizgawek tuż obok rozpędzonych pojazdów zażywają dzieci niemal na każdej ulicy. (mad)

Z ukosa

Gdy „konikiem" są koniki

ZAGARNIĘCIE lub przywłaszczenie... Tak w języku prawa nazywa się zwykła kradzież. Co kradną oskarżeni, którzy przewijają się przez sale sądów? Pieniądze, biżuterię, wiele najrozmaitsze towary przemysłowe lub spożywcze a nawet... samochody. O takich sprawach mówią pękate akta w Sądzie Wojewódzkim.

47-letni mieszkaniec Katowic, Stefan Sobczak, dostrzegał widać, szarzyznę tego rodzaju kradzieży i postanowił zabłysnąć czymś zgoła niezwykłym. Makuszyński pisał „O dwóch takich co ukradli księżyc". Ob. Sobczak miał mniej wygórowane ambicje. Pozostawił księżyc w spokoju, a zadowolił się... ogierami.

Jak została dokonana kradzież ogierów można dowiedzieć się z aktu oskarżenia przeciwko Stefanowi Sobczakowi. Historia zaczyna się w roku 1957. Powstał wtedy Polski Związek Hodowców Koni. W Katowicach wybrano Zarząd Wojewódzki, na czele którego stanął właśnie imć Sobczak.

Działalność związkową zaczął — jak przystało na człowieka interesów — od założenia konta bankowego. Właścicielem tego konta nie był jednakże Polski Związek Hodowców Koni, a sam Sobczak, gorejący wielką miłością do tych poczciwych czworonogów. Na konto prezesa wpływały składki członkowskie jak również składki ubezpieczeniowe. Po jakimś czasie ów związek otworzył w Katowicach własne konto. Teraz trzeba było „przelać" pieniądze z konta ob. Sobczaka na konto PZHK. Prezes postarał się o to, aby, zamiast 129 tys. zł, przelano tylko 42 tys. zł. Uważał, że należy mu się jakieś wynagrodzenie za działalność... hodowlaną.

Różne bywają hobby, czyli jak to się mówi, „koniki". W tym właśnie czasie ob. Sobczak doszedł do wniosku, że jego konikiem są po prostu... koniki! Przywłaszczył więc sobie cztery ogiery należące do Polskiego Związku Hodowców Koni. Ogiery, które postanowił... kolekcjonować sam prezes, noszą nazwy: Horyzont, Kantor, Lyd i Baton.

Następnie prezes zaczął podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. Był kiedyś studentem Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie, ale studiów nie ukończył. Tę drobną formalność załatwił w inny sposób. Sfałszował po prostu odpis dyplomu tej uczelni.

Jak dalej ułożyłaby się kariera ob. Sobczaka jako hodowcy koni — nie wiadomo. Prezes został bowiem aresztowany i wytoczono mu sprawę, która odbędzie się już wkrótce w Katowicach.

Tak więc niedaleko zajechał na swoich ogierach prezes Sobczak.

KRA

932 izby wybuduje w br. „Strzecha Rodzinna"

„Strzecha Rodzinna" — to międzyzakładowa spółdzielnia mieszkaniowa w Bytomiu, budująca najtaniej w kraju. Jest się czym pochwalić. 30 budynków o 1215 izbach, to dzieło niespełna 5 lat. Kiedy zawiązywano spółdzielnię w 1957 r. liczyła ona zaledwie 16 członków. Dziś zrzesza 912 osób.

„Strzecha Rodzinna" buduje piękne i wygodne domy mieszkalne, a ostatnio wzięła „kurs" na wysokościowce. Spółdzielnia znana jest ze swej gospodarności i dlatego też otrzymuje najlepsze parcele pod budowę. Dzięki własnemu zespołowi projektantów, zaoszczędzono ponad 180 tys. zł. Rytmiczność wykonywanych prac zawdzięcza spółdzielnia własnym brygadom budowlanym. Co prawda, nie wszystkie budowy obsadzone są własnymi pracownikami, nie mniej stanowią oni poważny procent zatrudnionych. „Strzecha" posiada także własne warsztaty naprawcze, a w najbliższym czasie zamierza rozbudować usługi dla członków spółdzielni. Otwarte zostaną: pralnia, warsztat naprawy sprzętu gospodarstwa domowego oraz tzw. przechowalnia dzieci, w której rodzice mogliby pozostawić swe pociechy na czas załatwiania zakupów itp.

W tym roku „Strzecha" wybuduje dom przy ul. Wojska Polskiego o 49 mieszkaniach, budynek przy ul. Powstańców 28 (22 mieszkania) na narożniku ul. Piekarskiej i Nawrata dom o 68 mieszkaniach. Przy ul. Lenartowicza nr 4a — stanie punktowiec dla 23 rodzin. Ponadto przy placu Poli Maciejewskiej wybudowane zostaną wysokościowce 9 i 7 kondygnacyjne, w których zamieszka 67 rodzin. Domy te połączy pawilon handlowy PSS o powierzchni 700 m kw. Ogółem w tym roku oddanych zostanie do użytku 361 mieszkań o 932 izbach.

Planom inwestycyjnym oraz sprawom organizacyjnym poświęcone było walne zgromadzenie spółdzielni „Strzecha Rodzinna", które odbyło się w ub. niedzielę w sali MDK w Bytomiu. Członkowie przybyli na naradę niemal w komplecie. Wszystkich bowiem interesuje, co i jak się buduje. Dlatego też każdy dogląda, każdy myśli, co tu jeszcze ulepszyć. Najważniejsze dla członków „Rodziny" jest to, że już po 15 miesiącach wprowadzają się do własnego „gniazda". (k)

Za usługi tylko ceny urzędowe

Realizując uchwałę nr 194/60 Rady Ministrów z 3 czerwca 1960 roku w sprawie rozwoju usług dla ludności w latach 1961—65, Komisja Cen w Katowicach wydała w ub. roku dwa tomy maksymalnych cenników usług dla ludności, a z końcem lutego br. ukaże się drukiem trzeci i ostatni tom.

Cenniki dają gwarancję opłacalności usług i tym samym sprzyjają rozwojowi placówek usługowych w naszym województwie.

Ponieważ notowano wypadki pobierania nadmiernych opłat, dochodzących niekiedy do 300 proc. w stosunku do cen obowiązujących, zaleca się, aby klienci placówek usługowych żądali w razie jakichś wątpliwości przedłożenia obowiązujących za dane usługi cenników.

Ponadto Komisja Cen zwraca uwagę, że wyszczególnione ceny usług dla ludności nie mogą być stosowane przez wykonawców przy produkcji ciągłej, seryjnej, o charakterze przemysłowym (kooperacja) i zaopatrzeniowym. Cenniki te mają zastosowanie tylko przy zleceniach na jednorazowe roboty (usługi).

Pozycje cennikowe za usługi należy rozumieć jako maksymalne i mogą być obniżane przez samych wykonawców.

Wszystkie zakłady i instytucje natomiast zlecające wykonanie robót (usług) o charakterze ciągłym, seryjnym, powinny żądać od wykonawców decyzji Komisji Cen, zatwierdzającej oddzielne, proporcjonalnie niższe ceny za te usługi.

Nowoczesna łaźnia dla „Bobrka"

Kosztem 18 mln zł powstaje nowoczesna łaźnia i lampiarnia dla górników kop. „Bobrek". Budowę wspomnianych obiektów powierzono Bytomskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przem. Węglowego. (k)

Brak butelek hamuje akcję krwiodawstwa

W październiku ub. roku zorganizowano w szpitalu w Tychach stację krwiodawstwa. Oto kilka danych z działalności tej placówki. W październiku ub. roku pobrano 7.250 l krwi, w listopadzie — 10 l krwi, w styczniu — 9 litrów... Ale 19 stycznia br. szpital zrezygnował z krwi 4 dawców, 24 stycznia — w dniu, kiedy ukazała się w „Trybunie Robotniczej" notatka pt. „Szpitale czekają na krwiodawców", odesłano z kwitkiem 12 osób, a 26 stycznia — 11 dawców. Szpital tyski nie posiadał bowiem butelek z płynem konserwującym krew. Zamiast 40 butelek, Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa przysłała jedynie 10. Stracono więc 27 dawców, a zniechęcono na pewno kilkunastu.

Co zrobić z nadmiarem krwi? **Dziwnie to brzmi ale właśnie Tychy rozporządzają obecnie pewną ilością krwi dodatkowej, (nie jest tego dużo) której nie zużywają na miejscu i mogą odstąpić innym szpitalom, odczuwającym brak tego życiodajnego płynu. Niestety, już w chwili otwarcia placówki krwiodawstwa w Tychach, uprzedzono stację, że całą pobraną krew trzeba wykorzystać na miejscu.**

Sprawa jest poważna. Nie można dopuścić do tego, aby brak butelek ze środkiem konserwującym był powodem przerwania tak doniosłej akcji, jaką jest honorowe krwiodawstwo.

Warto też przypomnieć o legitymacjach dla krwiodawców z Tych. (j)

Harcerze na start igrzysk zimowych

Po 5-letniej przerwie, Główna Kwatera Harcerstwa wznawia w tym roku jedną z najpopularniejszych zimowych imprez sportowych dla młodzieży — Ogólnopolskie Harcerskie Igrzyska Zimowe. Impreza ta odbędzie się w pierwszych dniach marca w Karpaczu, a poprzedzą ją eliminacje wojewódzkie.

Harcerzy śląscy ubiegać się będą o udział w centralnych igrzyskach na zawodach wojewódzkich w Szczyrku i Mikuszowicach w dniach 25 i 26 lutego. W zawodach weźmie udział około 300 harcerzy w następujących konkurencjach: biegi płaskie, zjazdy, skoki, biegi patrolowe i jedynki saneczkowe. Z eliminacji tych zostanie wyłoniona 18-osobowa reprezentacja Chorągwi Śląskiej.

Współorganizatorami tej imprezy są w naszym województwie WKKF, LPŻ, Kuratorium Okręgu Katowickiego. (j)

W 16 rocznicę ORMO

W społecznej służbie

LUDZI z czerwoną opaską na ręku lub w szarym mundurze często można spotkać u boku milicjanta. Pomagają oni w zabezpieczeniu ruchu na naszych drogach, w zwalczaniu chuligaństwa i wszelkiego rodzaju mętów społecznych, strzegą mienia społecznego, troszczą się o bezpieczeństwo mieszkańców. Zawsze są na posterunku. — Tak, chodzi właśnie o ORMO-wców.

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, utworzona z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej, nie od razu przyjęła swą obecną nazwę. 20 lat temu niemal równocześnie z powstawaniem komórek PPR-owskich, komuniści organizowali grupy ochrony zakładów produkcyjnych, samoobrony oraz grupy do walki z bandytyzmem. Tworzono je zwłaszcza w okresie wyzwalania kraju spod okupacji hitlerowskiej. W ich skład wchodziły tysiące robotników i chłopów, którzy poza wykonywaniem obowiązków zawodowych, swą odwagą i męstwem pomagali partii w ochranianiu ludowej państwowości.

Prawnym usankcjonowaniem działalności grup stanowiących zalążek organizacji społecznej powołanej przez PPR była uchwała Rady Ministrów z dnia 21 lutego 1946 roku o powołaniu Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

W OWCZESNYM województwie śląsko-dąbrowskim, natychmiast po ogłoszeniu uchwały, powstają liczne organizacje ORMO. Już w marcu 1946 r. rozpoczyna działalność Powiatowa Komenda ORMO w Zawierciu, gdzie zarejestrowanych jest 300 ORMO-wców. W tym samym miesiącu powstają komendy w Dąbrowie Górniczej, Będzinie, Sosnowcu oraz w wielu innych miastach. W szeregi Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej wstępują tysiące robotników i chłopów, by honorowo służyć partii, by pomagać jej w zaprowadzeniu ładu i porządku w odrodzonej ojczyźnie. Setki robotników, zwarte oddziały ORMO wyjeżdżają ze Śląska i Zagłębia do innych województw, zwłaszcza krakowskiego, rzeszowskiego i lubelskiego, gdzie w trudnych i skomplikowanych warunkach aktywnie walczą z bandami NSZ i UPA, działając u boku MO, pomagają w przeprowadzeniu reformy rolnej oraz we wcielaniu w życie innych uchwał partii i rządu.

Na różnych posterunkach, lecz w tej samej walce o utrwalenie władzy ludowej, ginie 26 ORMO-wców z naszego województwa. Zdradziecka kula wroga ugodziła śmiertelnie 24 grudnia 1947 roku Jana Mazurka, który ochraniał lokal wyborczy w Lublinie. NSZ-towcy zamordowali w październiku 1946 roku Jana Piecucha z Siemianowic, chroniącego lokal w Golasowicach, gdzie odbywało się zebranie. W powiecie bocheńskm w woj. krakowskim zginął w czasie walki z bandą NSZ w czerwcu 1947 roku Eugeniusz Biały z Sosnowca. W Miedźnie w pow. kłobuckim 9 maja 1946 roku banda uprowadziła i zamordowała w lesie I sekretarza Komitetu Gromadzkiego PPR i aktywnego ORMO-wca tow. Ignacego Gąsiora. W Łysej Górze w pow. tarnowskim poległ 13 grudnia 1946 roku z rąk bandy NSZ w czasie chronienia lokalu wyborczego Józef Musialik z Szopienic.

Godzeni zza węgla zdradziecką kulą, bestialsko mordowani w czasie pełnienia służby, polegli w otwartej walce z wrogiem ORMO-wcy dali świadectwo głębokiego umiłowania ludowej ojczyzny.

Dają je i dziś, kiedy służba w szeregach ORMO nie wymaga już ofiary krwi, ale wymaga nadal ofiarności, hartu i nieraz wyrzeczeń. Czcząc pamięć ORMO-wców poległych w obronie władzy ludowej i dziś otaczamy ich szacunkiem, wdzięczni za podejmowany dobrowolnie trud w służbie społecznej.

BOGATA w chlubne tradycje, licząca obecnie ponad 20 tys. członków organizacja ORMO województwa katowickiego coraz lepiej spełnia swe społeczne zadania. Ponad 14 tys. robotników skupionych w 569 zakładowych organizacjach, około 5 tys. chłopów zrzeszonych w 225 organizacjach wiejskich, kilkuset członków w 25 organizacjach terenowych ORMO wydatnie pomaga milicji w zwalczaniu wszelkiego rodzaju nieprawości, coraz lepiej strzeże mienia społecznego, aktywnie uczestniczy w pracach społecznych na rzecz swych miast, osiedli i zakładów. W ubiegłym roku nasi ORMO-wcy wykonali ogółem prawie 360 tys. służb, na co poświęcili dobrowolnie ok. 4 miliony godzin swego wolnego czasu. W ostatnim okresie wykształciło się także wiele nowych, dobrych form i metod pracy w organizacji ORMO-wskiej. Są to m. in. samodzielne placówki ORMO organizowane w osiedlach robotniczych, wsiach, w miejscach wypoczynku oraz na peryferiach miast. Obecnie istnieje już w woj. katowickim 58 takich placówek i wszystkie one pełnią coraz lepiej swe funkcje. Ponadto utworzono ponad 800 oddziałów specjalistycznych np. służby ruchu drogowego, służby kolejowej, ratownictwa górskiego itp.

Pozytywny bilans ub. roku, zamykający 16-letni dorobek organizacji ORMO, stanowi jednocześnie podstawę dla rozwijania jeszcze bardziej owocnej pracy. W zadaniach, jakie stawia sobie organizacja na rok bieżący znajdują się na pierwszym miejscu: dalsza rozbudowa szeregów ORMO oraz nasilenie pracy ideologiczno - wychowawczej wśród członków. Chodzi zwłaszcza o to, by wraz z dalszym wzrostem ilości służb wzrastała również kultura ich pełnienia.

Wszystko to pozwala stwierdzić, iż od 16 lat ludzie z czerwoną opaską na ręku i w szarych mundurach swą bezinteresowną działalnością dobrze służą ludowej ojczyźnie.

JERZY BIEROŃSKI

Na smaczny chleb - do Wisły

Chleb jest naszym codziennym menu. Nic dziwnego, że temat jakości pieczywa ciągle jest aktualny. Przed kilku dniami odbył się finał wojewódzkiego konkursu sprawdzającego wiedzę zawodową piekarzy. Wzięli w nim udział pracownicy — Zakł. Przem. Piekarskiego, ZSS „Społem" i WZGS.

Pierwsze miejsce w konkursie uzyskał **Jan Nogowczyk** z GS Wisła, zdobywając pralkę i 5000 zł premii. **Józef Frey** z Bytomskich Zakładów Piekarniczych zdobył II nagrodę — radioaparat. **Zenon Cegielski** z Zabrzańskich Zakładów Piekarniczych — III nagrodę — adapter. Innych zawodników obdarowano nagrodami pocieszenia — budzikami.

Do imprezy zgłosiło się 160 uczestników, reprezentując 64 zakłady.

Organizatorami konkursu był ZZP Przemysłu Spożywczego oraz ZZP Handlu i Spółdzielczości.

Dowodem, jak wielką wagę przykłada się do podniesienia jakości pieczywa, jest fakt, że z nowym rokiem akademickim decyzją ministra szkolnictwa wyższego fachowcy — piekarze będą mogli studiować zaocznie w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. (as)

Zamiast kwiatów...

Jak nas poinformowała dyrekcja Liceum dla Pracujących w Katowicach uczniowie i nauczyciele Liceum zamiast kwiatów na trumnę Władysława Broniewskiego przekazali 1000 zł. do dyspozycji Związku Literatów Polskich z prośbą o przeznaczenie tej kwoty na uczczenie w sposób trwały pamięci wielkiego poety.

„Karolinka" zawiadamia...

Z powodu złych warunków atmosferycznych i zasp na szosach, „Karolinka" nie zdołała ściągnąć kuponów z niektórych punktów odbioru. W związku z tym losowanie odbyło się nie w niedzielę — jak zwykle — lecz w poniedziałek.

Wyniki losowania 268 gry przedstawiają się następująco:

36 43 5 37 28

Liczba dodatkowa: 3. Końcówka banderoli dla nagród rzeczowych: 77498.

Końcówka 7498 na premie po 600 z. na kupony 3 rozw. i 200 zł na kupony 1 rozw. Końcówka 498 na premie po 60 zł na kupony 3 rozw. i 20 zł na kupony 1 rozw. Końcówka 98 na premie po 20 zł na kupony 3 rozw. i 7 zł na kupony 1 rozw.

Wpłynęło rozwiązań 1.283.575 sztuk, wartości 3.850,725 zł. Na wygrane 55 proc. 2.117.898,75 zł. Na wygrane I stopnia 20 proc. z gry 268 — 423.579 75 zł. Na wygrane I stopnia z poprzednich gier 67.116,96 zł. Na wygrane I stopnia — razem 690.696,71 zł. Na wygrane II stopnia 10 proc. — 211.789,87 zł. Na wygrane III stopnia 20 proc. — 423.579,75 zł. Na wygrane IV stopnia 20 proc. —423.579,75 zł. Na wygrane V stopnia 25 proc. — 529.474,69 zł. Na premie do wygranych IV i V stopnia 5 proc. — 105.894,94 zł.

Zgłoszenia wygranych „Karolinka" będzie przyjmowała we wtorek do godz. 15. Wysokość wygranych zostanie podana w środę. Wypłata wygranych w kioskach nastąpi od czwartku w okręgu przemysłowym oraz od piątku na pozostałych terenach. 1364kr

WTOREK

20

lutego

Leona, Ludmiły

Wschód słońca 6.43
Zachód słońca 16.57

TEATR

KATOWICE: Śląski, Rozmaitości, g. 19 — Człowiek z głową. **GRODZIEC: DK kop. „Grodziec",** g. 19 — Wieczór Trzech Króli (występ PTZ). **CZĘSTOCHOWA: scena kameralna,** g. 19.15 — Dwoje na huśtawce. **ZABRZE: Nowy,** g. 13 — Trzy pary pantofelków. **BIELSKO: Polski,** g. 14 — Pan Twardowski.

OPERA

KATOWICE: duża scena, g. 19 — Marta.

OPERETKA

GLIWICE, g. 19 — Can-can.

KONCERTY

ZABRZE: Dom Muzyki, g. 19 — Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". **BĘDZIN: Klub Fabryczny,** g. 17 i 19.30 — Występ Zespołu „Czerwono-Czarni".

PLANETARIUM

CHORZÓW: WPKiW, g. 17 — Niebo zimowe; g. 18 — Odczyt pt. „Mikołaj Kopernik i jego znaczenie dla rozwoju astronomii".

WPKiW

Ślizgawka na dużym kręgu tanecznym oraz wypożyczalnia sprzętu sportowego (g. 12—20).

WYSTAWY

KATOWICE: WKZZ, ul. Dąbrowskiego — Wystawa PPR (g. 11—18); **Klub MPiK, ul. 15 Grudnia 5** — Reprodukcje malarstwa światowego (g. 10—21); **CBWA, ul. Dworcowa 13** — Malarstwo Czesława Rzepińskiego (g. 11—19, wstęp płatny). **Klub Pracy Twórczej, ul. Warszawska 37** — Grafika Stefana Suberlaka (g. 10—18, wstęp wolny). **CHORZÓW, ul. Powstańców 25** — Sztuka Kamerunu (g. 10—14).

BYTOM: Muzeum — Kultura ludu śląskiego. Przyroda krajowa. Malarstwo polskie XVII i XVIII w. (g. 10—15). **GLIWICE: Zamek** — Archeologia i dzieje ziemi gliwickiej (g. 9—14, w niedziele od 10 do 15). **Muzeum, ul. Dolnych Wałów 8a** — Sztuka ludowa na Śląsku (g. 9—14). **BĘDZIN: Muzeum** — Malarstwo W. Pileckiego, fotografia C. Haczkiewicza i L. Balcerowskiego (g. 9—14).

KINO

KATOWICE: **Rialto** — Tarpany (10.00, 12.30, 15.30, 18.00, 20.30). **Zorza** — Pokój przychodzącemu na świat (15.30, 17.45, 20.15). **Światowid** — Wózek (18 l.) (10.00, 12.30, 15.15, 18.00, 20.30). **Ml. Gwardia** — Listy z mojego młyna (14.45, 17.00, 19.15). **Śląsk** — Ożeniłem się z czarownicą (15.30, 17.45, 20.00). **Hala Parkowa** — Szlachectwo zobowiązuje (18 l.) (17.00, 19.00). **Elektron** — O życie dziecka (16.30, 19.00). **Millenium** — Żona modna (16.45, 19.00). **Kleofas** — Tama na Pacyfiku (18 l.) (16.30, 18.45). **Przyjaźń** — Drugi człowiek (16.00, 18.00). **Dębina** — Czarodziejski miecz. LIGOTA: **Bajka** — S. O. S. Titanic (17.30, 20.00). PIOTROWICE: **Piast** — Matka Joanna od Aniołów (17.00, 19.30). SZOPIENICE: **Blask** — Na tropie przemytników (17.00, 19.30). **Hutnik** — Wojna i pokój (15.30, 19.30). JANÓW: **Słońce** — Cinderella (17.00, 19.30). DĄBRÓWKA MAŁA: **Capitol** — Dziś w nocy umrze miasto (17.00, 19.30).

BĘDZIN: **Lotnik** — Wojna i pokój. **Nowości** — Wojna i pokój.

BIELSKO: **Apollo** — Garbus (15.30, 17.45, 20.00). **Rialto** — Szczęśliwie się skończyło (18 l.) (10.30, 15.00, 17.15, 19.30).

BYTOM: **Bałtyk** — Moby Dick (10.00, 12.30, 15.30, 18.00, 20.30). **Śląsk** — Babette idzie na wojnę (17.00, 19.30). **Gloria** — Długa noc 1943 (15.30, 17.45, 20.15). **Świt** — Wieczór kawalerski (17.15, 19.30), o g. 15.00 — Cinderella. **Rozbark** — Podrywacze (18 l.) (17.00, 19.30). BOBREK: **Capitol** — Żegnajcie gołębie (17.00, 19.30). MIECHOWICE: **Świt** — Urzeczona (18 l.) (17.00, 19.30). ŁAGIEWNIKI: **Przyjaźń** — Królewna ze złotą gwiazdą (16.30, 19.00).

CHORZÓW: **Polonia** — Okup (15.00, 17.30, 20.00). **Panorama** — Vera Cruz (17.00, 19.30). **Pionier** — Zwykła historia (16.30, 19.00). **Colosseum** — Normandia Niemen (17.00, 19.30). CHORZÓW BATORY: **Śląskio** — Ostrożnie babciu (15.30, 17.45, 20.00).

CIESZYN: **Piast** — Profesorek (17.00, 19.30).

CZELADŹ: **Uciecha** — Dziewczęta w mundurkach (17.00, 19.30).

CZĘSTOCHOWA: **Wolność** — Opętanie (18 l.) (15.15, 17.45, 20.00). **Bałtyk** — Jakobowsky i pułkownik (15.30, 17.45, 20.00). **Tęcza** — Wojna (10.00, 12.00, 15.30, 18.00, 20.30).

DĄBROWA GÓRNICZA: **Ars** — Wielki błękitny szlak (17.00, 19.30). **Łajka** — Kryptonim Cicero (17.30, 20.00).

GLIWICE: **Bajka** — Burza nad stepem (10.00, 12.30, 15.30, 18.00, 20.30). **Apollo** — Ruda Julka (15.30, 17.45, 20.00). **Grażyna** — Alicja w krainie czarów (17.00, 19.30). **Kinoteatr „X"** — Pożegnanie z bronią (18 l.). **Zryw** — Taka miłość (17.00, 19.30). **Jowisz** — Życie przeszło obok.

LUBLINIEC: **Kometa** — Skarby króla Salomona (17.45, 20.00).

MYSŁOWICE: **Adria** — Liga dżentelmenów (18 l.) (10.30, 15.15, 17.45, 20.15).

PIEKARY ŚL.: **Casino** — Urzeczona (18 l.) (17.00, 19.30).

PSZCZYNA: **Wenus** — Wozy jadą na zachód (15.15, 17.30, 20.00).

RUDA ŚL.: **Patria** — Profesorek (17.00, 19.30). WIREK: **Piast** — Chleb i róże (17.00, 19.30). BIELSZOWICE: **Uciecha** — Matka Joanna od Aniołów. KOCHŁOWICE: **Bajka** — Opowieść północna (16.30, 19.00). HALEMBA: **Ludowe** — Szklany zamek (18 l.) (16.30, 19.00).

RYBNIK: **Ślązak** — Kryptonim Cicero (15.15, 17.30).

SIEMIANOWICE: **Jedność** — Dotknięcie nocy (15.15, 17.30, 20.00). **Tęcza** — Najmniejszy buntownik (10.00, 17.00, 19.30). MICHAŁKOWICE: **Zorza** — Ginąca preria (16.30, 19.00).

SOSNOWIEC: **Muza** — Człowiek zza biurka (10.30, 15.15, 17.30, 20.00). **Zagłębie** — Romeo i Julia (17.00, 19.30). **Metalowiec** — Noc szpiegów (17.30, 20.00). **Momus** — Wyzwanie (16.45, 19.30).

ŚWIĘTOCHŁOWICE: **Colosseum** — Szybsza od wiatru (17.00, 19.30). LIPINY: **Odrodzenie** — Anatomia morderstwa (18 l.) (17.30, 20.00). CHROPACZÓW: **Śląsk** — Biedni bogacze (17.30, 20.00).

TARNOWSKIE GÓRY: **Europa** — Puccini (15.00, 17.00, 19.30).

TYCHY: **Andromeda** — Les girls (17.30, 20.00). **Halka** — Sto kilometrów (15.00, 17.00, 20.00).

ZABRZE: **Marzenie** — Dotknięcie nocy (10.30, 15.30, 17.45, 20.00). **Roma** — Manneken Pis (10.00, 17.00, 19.30). **Apollo** — Eugeniusz Oniegin (15.00, 17.30, 20.00). ROKITNICA: **Pokój** — S. O. S. Titanic (17.00, 19.30). BISKUPICE: **Górnik** — Jak zabić starszą panią (17.00, 19.15). PAWŁÓW: **Świt** — Spotkali się w pociągu (17.00, 19.30). **Zaborze** — Przygody Tomka Sawyera (17.00, 19.30). **Energetyk** — Przygoda na Mariensztacie (17.30, 19.30). MIKULCZYCE: **Atlantic** — Kobieta w szlafroku (17.00, 19.30). **Słońce** — Per[illegible] (15.00, 17.30, 20.00).

RADIO

PROGRAM I

DZIENNIKI: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00.

7.33 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 7.45 „Błękitna sztafeta". 8.05 **Muzyka i aktualności.** 8.50 Korespondencja z zagranicy. 9.00 Audycja dla klasy X. 9.30 Zespoły wokalne. 9.40 Dla przedszkoli. 10.00 Koncert symfoniczny. 11.00 Opowiadanie partyzanta. 11.20 Z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa". 11.50 Z cyklu: „Rodzice a dziecko". 12.12 Wiadomości sportowe. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 Na swojską nutę. 13.00 Audycja dla klas V, VI i VII. 13.30 4 x 15 minut melodii z różnych stron świata. 14.30 Radiostacja harcerska. 14.45 Utwory wiolonczelowe. 15.10 Dla młodzieży szkolnej. 15.30 Orkiestry i soliści w repertuarze rozrywkowym. 16.05 „Wyspa zapomnienia" fragm. pow. 16.35 Koncert życzeń. 17.05 Z życia Związku Radzieckiego. 17.35 Czajkowski: Suita „Mozartiana". 18.00 Felieton redakcji społecznej. 18.10 Radiostacja młodości. 18.30 Skrzynka PZU. 18.35 Radio-reklama. 18.40 Publicystyka międzynarodowa. 18.50 Kurs rosyjskiego. 19.05 Koncert orkiestry PR. 20.26 Sprawozdanie z narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem i wiadomości sportowe. 20.36 „Antrakt" słuchowisko. 21.36 Mój rytm. 22.09 Orkiestra taneczna PR pod dyr. Edwarda Czernego.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 18.30, 21.00, 23.50.

7.40 Przegląd prasy. 8.35 Kurs angielskiego. 9.00 Polska kapela pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. 9.30 Przegląd prasy literackiej. 9.40 „Jarmark cudów". 10.40 Transmisja z narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem. 11.30 „Wierna rzeka" kol. odc. pow. St. Żeromskiego. 12.12 Wiadomości sportowe. 12.15 Soliści i zespoły instrumetalne. 12.45 „Wzdłuż i wszerz rynków świata". 13.00 Echa Hollywood. 13.25 „Faraon" odc. 12 powieści B. Prusa. 13.45 „Błękitna sztafeta". 14.00 Od melodii do melodii. 14.45 Publicystyka międzynarodowa. 15.10 Koncert chóru a capella PR w Krakowie. 15.30 Powieść dla dzieci. 16.10 Rozmaitości muzyczne. 16.45 Pierścińskie łańcuchy — montaż dźw. w opr. B. Stokowskiego i M. Mieczysławskiego. 17.00 „Dookoła Polski". 17.20 Koncert reklam. 17.30 Śląski magazyn informacyjny. 17.50 „Między kodeksem karnym, a opinią publiczną" — komentarz A. Ćwiakowskiej. 18.00 Spotkanie z mistrzami piosenki. 18.45 Opowiadanie Stanisława Broszkiewicza. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Aktualności kulturalne. 19.45 Mozart: „Czarodziejski flet" — opera. 21.27 Sprawozdanie z narciarskich mistrzostw świata. Kronika sportowa i wyniki „Totalizatora Sportowego. 23.08 Muzyka taneczna.

PROGRAM III

19.33 Muzyka rozrywkowa, taneczna i jazzowa. 21.00 „Wesoły kramik". 21.15 Schubert: „Podróż zimowa". 21.43 Koncert symfoniczny muzyki XX wieku. 22.30 Wiadomości radia ONZ.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

TELEWIZJA

10.00 Narciarskie mistrzostwa świata — bieg 15 km mężczyzn — transmisja z Zakopanego. 11.30 — 16.30 Przerwa. 16.30 Program dla dzieci: „Kajtuś zapoznaje się z profesorem Atomkiem". 16.55 Program dla dzieci: „Warszawskie legendy". 17.40 „Na półkach księgarskich". 17.50 Aktualności — magazyn informacyjny. 18.20 „Nafta" — program publicystyczny. 18.55 Koncert solistów Opery Łódzkiej — transmisja z Łodzi. 19.30 Dziennik. 20.00 Narciarskie mistrzostwa świata — sprawozdanie filmowe z Zakopanego. 20.35 „Historia współczesna" — film fab. produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

Telewizja Katowice zastrzega sobie prawo zmian w programie.

OSTRAWA

10.00 Sprawozdanie z FIS. 17.30 Kurs języka rosyjskiego. 18.10 Magazyn fotograficzny. 19.00 Dziennik. 19.45 „Chleb i pieśni" — inscenizacja. 22.00 Sprawozdanie z FIS.

POSZUKIWANI PRACOWNICY

ZAKŁADY WYTWÓRCZE SPRZĘTU SIECIOWEGO, BIELSKO - BIAŁA, KAMIENICA 3 zatrudnią natychmiast:

- **INŻYNIERA — MECHANIKA LUB TECHNIKA** z dłuższym stażem pracy do Biura Technologicznego,
- **2 TECHNIKÓW-MECHANIKÓW** na stanowiska konstruktorów narzędzi i oprzyrządowań;
- **1 KRESLARZA**,
- **1 TECHNIKA — TECHNOLOGA**,
- **1 INŻYNIERA ELEKTRYKA** — specjalność automatyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji Zakładów Wytwórczych Sprzętu Sieciowego Kamienica k/Bielska Białej.

LEKARZA WETERYNARII, MAGISTRA INŻYNIERA CHEMII oraz MAGISTRA BIOLOGII (bakteriologa) na stanowisko kier. działu i st astystentów w Rejonowym Laboratorium Kontrolno-Badawczym w Bytomiu, ul. Katowicka 70 — zatrudnią **ZAKŁADY MIĘSNE W BYTOMIU**. Pożądana znajomość języków obcych. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje się w godz. 7—15 w dziale kadr, **BYTOM, UL. CHRZANOWSKIEGO NR 10/12** 873kr

---

RYBNICKIE ZAKŁADY PRZEM. TEREN. w Rybniku, ul. Raciborska 23,

zatrudnią natychmiast

1 pracownika

na stanowisko

mechanika samochodowego

Warunki pracy i płacy do omówienia w ref. kadr. 897k

INŻYNIERA MECHANIKA z czteroletnią praktyką na stanowisku technicznym względnie z wykształceniem technicznym i siedmioletnią praktyką na stanowisku technicznym — zatrudnią na stanowisko głównego mechanika **CZARNOGŁOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WAPIENNICZEGO W CZARNOGŁOWIU, WOJ SZCZECINSKIE.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w zakładzie.

Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować na wyżej podany adres

---

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego, Katowice, ul. Gliwicka 233a — zatrudni na budowach prowadzonych w powiatach: Tychy, Będzin i miastach: Mysłowice, Chorzów, Sosnowiec, Katowice:

1. **PRACOWNIKÓW** z odpowiednimi kwalifikacjami **na stanowiska kierowników budów** oraz **mistrzów budowlanych,**
2. **PRACOWNIKA na stanowisko technika względnie ekonomistę** do spraw normowania.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Zgłoszenia należy składać w Dyrekcji WPBT Katowice, ul. Gliwicka 233a. 737kr

---

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Bytomiu, ul. Strzelców Bytomskich 16, zatrudni zaraz:

w magazynie obuwia w Sosnowcu:

- 2 pracowników do odbioru jakościowego, znających produkcję obuwia,
- 1 spedytora kolejowego,
- 1 magazyniera,

w magazynie obuwia w Brzozowicach-Kamieniu:

- 2 pracowników do odbioru jakościowego, znających produkcję obuwia,
- 1 magazyniera,

w Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Bytomiu:

- 2 inwentaryzatorów,
- 1 spedytora kolejowego,
- 1 magazyniera.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy pracowników handlu i spółdzielczości.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje biuro kadr w Bytomiu. 355kr

KIEROWNIKA SEKCJI PLANOWANIA I ORG. PRODUKCJI, posiadającego wyższe wzgl. średnie wykształcenie ekonomiczne lub techniczne z co najmniej 3-letnią praktyką w planowaniu w biurach projektów — zatrudnią **BIURA PROJEKTÓW PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO — WYDZIELONY DZIAŁ STUDIÓW I TYPIZACJI W KATOWICACH, PLAC GRUNWALDZKI 8/10.**

Płaca wg taryfikatora biur projektów oraz deputat węglowy, a po roku pracy dodatek kwartalny.

Zgłoszenia pisemne kierować do wydz. kadr, pokój nr 146.

DYREKCJA BYTOMSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT ELEWACYJNYCH przyjmie do pracy:

- **2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** na stanowiska **KIEROWNIKÓW BUDÓW** — miejsce pracy **NOWE TYCHY,**
- **1 TECHNIKA BUDOWLANEGO** na stanowisko **KIEROWNIKA BUDOWY** — miejsce pracy **SOSNOWIEC,**
- **2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** na stanowiska **INSPEKTORÓW WYKONAWSTWA** — miejsce pracy **BYTOM.**

Warunki płacy i pracy wg układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie.

Miejsce zgłoszenia się kandydatów: **BYTOM, UL. MICKIEWICZA NR 70**, tel. 45-76.

DYREKCJA PHD „JUBILER"

zawiadamia PT Klientów że

PUNKT USŁUG ZEGARMISTRZOWSKICH w GLIWICACH

został przeniesiony

z ulicy Zwycięstwa nr 33 do sklepu „JUBILER" przy ul. Zwycięstwa nr 32.

BIELSKA FABRYKA MASZYN WŁÓKIENNICZYCH „BEFAMA" w BIELSKU-BIAŁEJ, UL. POWSTAŃCÓW ŚL. 6, zatrudni zaraz:

1) **INŻ. ELEKTRYKA** na stanowisko gł. energetyka, ze znajomością gospodarki cieplnej, gazowej i wodnej.
   Wymagane wyższe wykształcenie oraz przynajmniej 5-letnia praktyka w wymienionych dziedzinach.
2) **INŻ. BUDOWLANEGO** na stanowisko kierownika robót inwestycji w budowie.
   Wymagane wyższe wykształcenie oraz przynajmniej 5-letnia praktyka w zawodzie oraz uprawnienia budowlane.
3) **EKONOMISTĘ** na samodzielne stanowisko (branżowca) w dziale zaopatrzenia.

Zgłoszenia kierować do działu kadr zakładu. Mieszkanie uzyskać można przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Metalowiec"".

Nieżonaci mogą mieć zapewnione mieszkanie w przyzakładowym hotelu robotniczym.

Warunki pracy wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego.

PRZEDSIĘB. MONTAŻOWE URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH z siedzibą **W KATOWICACH**, zatrudni natychmiast w wydziale warsztatowym w Katowicach — Ligocie, większą ilość:

- **— ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH — BRYGADZISTÓW** z wykształceniem zawodowym
- **— ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH** — z wykształceniem zawodowym,
- **— SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH** — posiadających książeczki weryfikacyjne,
- **— POMOCNIKÓW ŚLUSARZY** z praktyką zawodową
- **— TOKARZY NA TOKARKI KOŁOWE** — z wykształceniem zawodowym
- **— WYTACZARZY** z wykształceniem zawodowym,
- **— STRUGACZY NA STRUGARKI PODŁUŻNE POPRZECZNE I DŁUTOWNICE** — z wykształceniem zawodowym
- **— FREZERÓW** — z wykształceniem zawodowym, oraz
- **— UCZNIÓW** do zawodu ślusarskiego i mechanicznej obróbki.

Zarobek wg stawek akordowych, obowiązujących w przedsiębiorstwach przemysłu węglowego + deputat węglowy. Dla zamiejscowych, zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

Przedsiębiorstwo dysponuje własnym Domem Wypoczynkowym w Kudowie.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia PMUG **KATOWICE, UL. FRANCUSKA 35/37**, pok. 50, od godz. 7 — 13.

---

10 TKACZY K/M do obsługi krosien mechanicznych żakardowych i dywanowo-rózgowych, **TECHNIKA PRODUKCJI WŁÓKIENNICZEJ** oraz **ELEKTRYKA** ze znajomością obsługi spawarek i wtryskarek przy produkcji z tworzyw sztucznych — wymagane wykształcenie zawodowe oraz praktyka — zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Inwalidów „Robotnik" w Krakowie, ul. Kościuszki 86.** 1068kr

---

DĘBICKA FABRYKA FARB I LAKIERÓW w DĘBICY, UL. ŚWIĘTOSŁAWY, zatrudni:

a) **INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH** na stanowiska inspektorów nadzoru, z uprawnieniami: ukończone studia wyższe i co najmniej 3-letnia praktyka na budowie.

b) **INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH** ze znajomością instalacji sanitarnych, z uprawnieniami: ukończone studia wyższe, co najmniej 3-letnia praktyka na budowie

Warunki pracy i płacy, do omówienia w dziale kadr. 342kr

HUTA »FERRUM«

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Katowice, ul. Hutnicza 3, telef. 309-56-59

oferuje

w ramach akcji upłynnienia remanentów

natychmiastową sprzedaż

różnych śrub i nitów

instytucjom państwowym, spółdzielczym i prywatnym

Szczegółowe spisy wyżej wymienionych wyrobów znajdują się w dziale zbytu

---

INŻ. GÓRNICZYCH i TECHN. GÓRNICZYCH o długoletnim stażu pracy i wysokich kwalifikacjach na stanowiska dozoru wyższego i dozoru średniego poszukuje **KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „HALEMBA" w RUDZIE ŚL. 6**

Mieszkania po okresie trzymiesięcznej pracy zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr kop. „Halemba" w Rudzie Śląskiej 6 ul Kłodnicka 54 pokój 33. 777kr

---

MAGISTRA MATEMATYKI ze specjalnością matematyki stosowanej lub **MAGISTRA FIZYKI** do programowania zagadnień konstrukcyjnych na maszyny cyfrowe — zatrudni natychmiast **Centralne Biuro Konstrukcji Kotłowych w Tarnowskich Górach, ul. Opolska 23.**

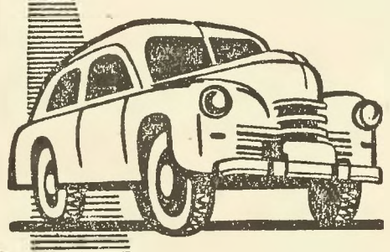
Wymagane prace własne w czasopismach naukowych.

Warunki do omówienia na miejscu. 388kr

Usługi dla ludności i zakładów uspołecznionych

z zakresu NAPRAW SAMOCHODOWYCH

Wykonują OKRĘGOWE WARSZTATY SAMOCHODOWE SPÓŁDZIELNIA PRACY w Bielsku-Białej, ul. Partyzantów nr 68, nr tel. 27-91



w szczególności usługi:

BLACHARSKO - KAROSERYJNE
ŚLUSARSKO - PODWOZIOWE I SILNIKOWE
LAKIEROWANIA
TAPICERSKIE
ELEKTROMECHANIKA

Ponadto Spółdzielnia uruchomiła punkt **NAPRAWY CHŁODNIC SAMOCHODOWYCH** ul. Czajkowskiego 3 w Bielsku-Białej oraz nowy rodzaj usług z zakresu — **SPAWANIA ŻELIWA I METALI KOLOROWYCH**

GLIWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w GLIWICACH, UL. PSZCZYŃSKA 44, zatrudni zaraz:

- **— ST. EKONOMISTĘ** na stanowisko kier. planowania z długoletnią praktyką i wyższym wykształceniem,
- **— ST. EKONOMISTĘ** na stanowisko kier. zaopatrzenia,
- **— INŻYNIERA** na stanowisko gł. energetyka,
- **— INŻYNIERA BUDOWLANEGO** na stanowisko gł. konstruktora,
- **— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z praktyką w budownictwie,
- **— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z praktyką w budownictwie — na stanowisko kierowników, kierowników obiektów z upr budowl.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr codziennie— pokój nr 1, przy Gliwickim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego w Gliwicach ul Pszczyńska 44. 591kr

---

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW SANITARNYCH o specjalności wodno-kanalizacyjnej, posiadających minimum 1½ do 3 lat (w zależności od wykształcenia) praktyki ruchowej, na stanowisku technicznym na budowie lub w zakładzie przemysłowym — zatrudnią zaraz **BIURA PROJEKTÓW PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO BIURO PROJEKTÓW GLIWICE w GLIWICACH, ul. M. Strzody 2**, telefon 33-21 wewn 359 (dla zgłoszeń osobistych: I piętro, pokój 62).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia przy zaangażowaniu wg obowiązujących zarządzeń i Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników zatrudnionych w zakładach pracy resortu MG i E.

BPG zastrzega sobie prawo doboru pracowników 402kr

GOZDNICKIE ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ w GOZDNICY, POW. ŻAGAŃ, zatrudnią natychmiast:

- **— PRACOWNIKA** na stanowisko głównego inżyniera budowy, z uprawnieniami. Wynagrodzenie do 3.500 zł, oraz
- **— PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA INSPEKTORÓW NADZORU:**
  INŻYNIERA względnie **TECHNIKA BUDOWLANEGO, INŻYNIERA ELEKTRYKA, INŻYNIERA BUDOWLANEGO** ze specjalnością instalacje przemysłowe,
- **— INŻYNIERA** względnie **TECHNIKA CERAMIKA** na kierownicze stanowisko,
- **— PRACOWNIKA** z wykształceniem średnim do działu księgowości oraz
- **— PRACOWNIKA** z kwalifikacjami na stanowisko kierownika klubu fabrycznego.

Oferty prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. 465kr

EKONOMISTÓW z ukończonym wyższym lub średnim wykształceniem i znajomością języków obcych, **KORESPONDENTKI** ze znajomością języków obcych, **MASZYNISTKI, FAKTURZYSTKI** — wymagane ukończone średnie wykształcenie — zatrudni P.P. „Polcargo" Rzeczoznawstwo i Kontrola Ładunków B.T. Gliwice ul Dolnych Wałów 11. 455kr

---

BOROWSKIE KAMIENIOŁOMY DROGOWE W BOROWIE, POWIAT JAWOR

przyjmą zaraz pracowników na stanowiska:

1. **GŁÓWNEGO MECHANIKA**
2. **ST. TECHNIKA INWESTYCJI**
3. **ST. TECHNIKA ENERGETYKA**
4. **ST. TECHNIKA BHP.**

Wymagane kwalifikacje:

ad 1) Wyższe wykształcenie techniczne i przynajmniej dwuletnia praktyka — pożądana praktyka w zakładach górniczych, lub średnie wykształcenie techniczne i przynajmniej pięcioletnia praktyka w zakładach górniczych.

ad 2) Wyższe lub średnie wykształcenie techniczne oraz dokładna znajomość prowadzenia spraw z zakresu inwestycji.

ad 3) Średnie wykształcenie techniczne w zakresie energetyki i przynajmniej trzyletnia praktyka w zawodzie.

ad 4) Średnie wykształcenie techniczne lub ogólne oraz znajomość prowadzenia spraw z zakresu bhp.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z dyrekcją Borowskich Kamieniołomów Drogowych.

Mieszkania dla samotnych zapewnione, dla żonatych mieszkania rodzinne, po upływie okresu próbnego.

Podanie wraz z dokumentami należy przesłać na adres wymieniony w nagłówku 495kr

---

ZGUBY

DROST Ewald, Pyskowice, ul. Mozarta 1/4, zgubił książeczkę węglową nr 1870, wydaną przez kopalnię „Sośnica". 110p

DUBCZYK Józef, Ruda Śląska 9, Al Oświęcimska 12, zgubił świadectwo VII klasy oraz świadectwo Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Nowym Bytomiu. 104p

HAMEL Emil, zam. Hażlach 170, zgubił legitymację inwalidzką nr 321.

KRAJS Paweł, Gliwice, ogłasza kradzież prawa jazdy z wkładką A, wydane przez PPRN Racibórz, zaświadczenie ukończenia kursu murarskiego — wydane przez PBT w Raciborzu, legitymację ZZPCB przepustkę, kartę wypłat nr 54639, wydane przez kopalnię „Sośnica"

PIETRASZ Leon, Odra, zgubił tabliczkę nr 7047 motocykla marki WFM

EKONOMISTĘ na stanowisko z-cy kierownika d/s ekonomicznych w odcinku budowlano-montażowym w Bielsku — zatrudni natychmiast **KATOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W KATOWICACH.**

Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne i kilkuletnia praktyka w budownictwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje samodzielna sekcja kadr Katowickiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych **w KATOWICACH, UL. FRANCUSKA NR 89.** 538kr

---

DYREKCJA SZPITALA MIEJSKIEGO W GLIWICACH zatrudni:

1 DIETETYCZKĘ kwalifikowaną,
1 LABORANTKĘ RENTGENOWSKĄ kwalifikowaną,
2 KUCHARZY (KUCHARKI) kwalifikowane,
2 ŚLUSARZY kwalifikowanych oraz **PALACZY CENTRALNEGO** ogrzewania.

Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Szpitala Miejskiego. 418kr

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ — POWIATOWY INSPEKTORAT INWESTYCJI W PSZCZYNIE zatrudni zaraz:

- **— INŻYNIERA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami, na stanowisko inspektora nadzoru,
- **— INŻ.** względnie **TECHNIKA BUDOWLANEGO** do działu dokumentacji.

Warunki płacy do omówienia na miejscu.

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ w ZABRZU, UL. 3 MAJA 24, tel. 29-66, zatrudni:

- **— INŻYNIERA OGRODNIKA** ze specjalnością bud. ter. ziel. na stanowisko starszego inżyniera,
- **— TECHNIKA OGRODNIKA** ze specjalnością bud ter. ziel., na stanowisko kier. obw. ter. ziel.

Wynagrodzenie wg taryf. Min. Gosp. Komun.

PRZETARGI

Kopalnia Węgla Kamiennego „Marcel" w Radlinie I, pow Wodzisław Śl., ogłasza **PRZETARG na przeprowadzenie kapitalnego remontu bocznicy kolejowej** z materiałów powierzonych przez kopalnię, w terminie od 15. III. 1962 r. do 31. X. 1962 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia przetargu w Dziale Konstr. Remontowym kop. „Marcel", który udziela potrzebnych informacji w godz. 7—15, telefon Radlin 31, wewn. 274.

Otwarcie ofert nastąpi w 16 dni po ogłoszeniu. Kopalnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

CZĘSTOCHOWSKA FABRYKA WYROBÓW CELULOIDOWYCH P. T.

W CZĘSTOCHOWIE, ul. Krótka 29, tel. 20-81 i 33-17



OFERUJE do natychmiastowej **SPRZEDAŻY:**

PIŁECZKI PINGPONGOWE,
w każdej ilości, w cenie 1.65 zł. za jedną sztukę (jedyny producent w kraju)

LALKI CELULOIDOWE
w pełnym asortymencie, w cenie od zł 2,35 do 200,— zł.
Oferujemy również, w tym i przedsiębiorstwom prywatnym —

ODPADY CELULOIDOWE
w cenie 6,— zł za 1 kg.

PASY CELULOIDOWE
o różnej grubości, przy szer. od 5—10 cm, w cenie 20,— zł. za 1 kg.

INŻYNIERA lub **TECHNIKA ENERGETYKA** z praktyką, na stanowisko mistrza do spraw kotłowni c.o., wod.-kan. sprężonego powietrza i gazu — zatrudni natychmiast **FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH IM. TADEUSZA ŻARSKIEGO W PIOTRKOWIE TRYB., UL. NOWA 78.**

Warunki pracy do omówienia na miejscu.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w naszym budownictwie. 453kr

---

ST. INSPEKTORA bezpieczeństwa i higieny pracy — zatrudni **CENTRALA ZBYTU STALI, KATOWICE, UL. WITA STWOSZA 7.** Wymagane kwalifikacje: Wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne i odpowiednia praktyka.

Wynagrodzenie wg obowiązującego taryfikatora.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje wydział kadr pok 118. 459kr

---

1 INŻ. MECHANIKA do obsługi maszyn zatrudni natychmiast **PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SPOŻYWCZYMI TOWARAMI IMPORTOWANYMI ODDZIAŁ W CHORZOWIE, UL. WIECZORKA 111.**

Wynagrodzenie miesięczne w granicach do 3.000 zł.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje sekcja kadr w/m w godz. od 7—15. 417kr

---

4 KIEROWCÓW Z AMATORSKIM PRAWEM JAZDY — do prowadzenia samochodów marki „Multicar" i „Dzik" — zatrudni natychmiast **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA W BYTOMIU.**

Zgłoszenia należy składać w dziale kadr Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania **w BYTOMIU UL. K. MIARKI NR 29.** 460kr

---

Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe w Skarżysku-Kamiennej, ul. Ekonomii nr 9, przyjmie natychmiast do pracy:

- **— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z uprawnieniami,
- **— PRAWNIKA** na stanowisko pełnoetatowego radcy prawnego,
- **— EKONOMISTÓW** z wyższym wykształceniem do działu zatrudnienia, zaopatrzenia i planowania,
- **— OPERATORÓW SPYCHAREK.**

Dla samotnych zapewnione miejsce w hotelu robotniczym. Podania z życiorysami należy składać w dziale kadr przedsiębiorstwa. Po okresie próbnym możliwość otrzymania mieszkania. Wynagrodzeenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. 403kr

---

INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA z kilkuletnią praktyką na stanowisko głównego mechanika — zatrudnią **Mirostowickie Zakłady Ceramiczne w Mirostowicach Dolnych, powiat Żary, koło Żagania.**

Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione.

Warunki płacy do omówienia na miejscu lub listownie.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje dział kadr. 410kr

MGR INŻ. ELEKTRYKÓW, INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW, TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW przy pracach projektowych w zakresie napędów, automatyki napędowej i elektrotechniki przemysłowej — zatrudni **BIURO PROJEKTÓW PRZEMYSŁU HUTNICZEGO „BIPROHUT", GLIWICE, UL. DUBOIS NR 16.** Pożądana praktyka projektowa.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu.

Oferty (podanie, życiorys, opinie i dyplom) przyjmuje dział kadr. 502kr

---

Myszkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego z siedzibą w Poraju, ul. Wesoła nr 38, ogłaszają **PRZETARG OGRANICZONY** na **sprzedaż samochodu-furgonetki marki „Dodge".**

Wszystkie trzy przetargi odbędą się w dniu 8 marca 1962 r. w siedzibie Myszkowskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Poraju.

Cena wywoławcza pierwszego przetargu 40.000 złotych.

Cena wywoławcza drugiego przetargu 24.000 złotych.

Cena wywoławcza trzeciego przetargu 10.000 złotych.

Pojazd można oglądać codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 8 do 13 w Zakładzie nr 3 Myszkowskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Poraju, ul. Świerczewskiego 82.

Uczestnika przetargu obowiązuje zarządzenie ministra komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 r. (Monitor Polski nr 66, poz. 315). 1060kr

---

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „GEN. ZAWADZKI" w Dąbrowie Górniczej

wydzierżawi budynek

składający się z 15—20 izb, w podgórskiej miejscowości, jak Ustroń, Wisła, okolice Rabki lub Zakopanego, dla celów wczasowych.

Pisemne zgłoszenia należy przesyłać natychmiast na adres kopalni.

Przedsiębiorstwo Transportowo - Spedycyjne Budownictwa Węglowego, Katowice, Al. Zgrzebnioka, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie:

1) **kapitalnego remontu 7 samochodów marki ZIL,**
2) **napraw po wypadku 5 samochodów marki Star 21,**
3) **naprawy po wypadku 1 samochodu Warszawa — furgon.**

Bliższych informacji udzieli dział głównego mechanika PTSBW w Katowicach.

Termin składania ofert odpowiadających wymogom rozp. Rady Min. z dnia 13. 1. 52 r. (Dz. Ustaw nr 6 poz. 67) — 10 dni od daty ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w terminie 12 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Do oferty należy dołączyć pisemne zobowiązanie podpisania umowy, o terminie i cenie na jeden pojazd.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy oraz rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu.

Spółdzielnia Pracy »JEDNOŚĆ« CIESZYN

Rynek 3, telefon nr 12-34

przyjmie zlecenia na



USŁUGI z zakresu INTROLIGATORSTWA

jak:

OPRAWY KSIĄŻEK,
DZIENNIKÓW URZĘDOWYCH,
CZASOPISM,
PODKLEJANIE MAP itp.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Zabrze" w Zabrzu przyjmie zaraz następujących pracowników — do grupy remontów szkód górniczych:

1 TECHNIKA z uprawnieniami,
2 MAJSTRÓW,
8 MURARZY,
6 CIEŚLI,
4 DEKARZY,
2 BLACHARZY,
2 INSTALATORÓW wodno-kan.,
4 ZDUNÓW,
4 MALARZY,
2 ELEKTRYKARZY,
4 STOLARZY,
1 ŚLUSARZA,
23 PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w PW. Szczegóły do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kop. „Zabrze" w Zabrzu, ul. Lompy 11. 376kr

---

2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW, możliwie z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska inspektorów nadzoru do robót inwestycyjnych, prowadzonych na terenie powiatu będzińskiego — zatrudni **Powiatowy Inspektorat Inwestycji przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Będzinie.**

Posiadający uprawnienia otrzymują dodatek 300 zł miesięcznie.

Zgłoszenia w Wydz. Organizacyjno-Prawnym Prez. Pow. Rady Narodowej w Będzinie, pokój nr 38. 405kr

---

4 INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW względnie MAJSTRÓW BRANŻY SANITARNEJ zatrudni natychmiast w miejscu i na terenie woj. opolskiego **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Opolu, ul. Czarnowąska 52.**

Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. 406kr

---

ZAKŁADY PORCELANY „BOGUCICE" w KATOWICACH, UL. HUTNICZA 2 zatrudnią zaraz:

- **— INŻYNIERA** lub **TECHNIKA MECHANIKA** ze znajomością spraw inwestycyjnych,
- **— INŻYNIERA CERAMIKA** na kierowniczym stanowisku,
- **— TECHNIKÓW CERAMIKÓW, JAKO MAJSTRÓW,**
- **— EKONOMISTĘ ZATRUDNIENIA I PŁAC,**
- **— WYKWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ**

Warunki płacy do uzgodnienia.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr.

BARAK DREWNIANY PRZENOŚNY

bez wyposażenia wewnętrznego, dla potrzeb magazynowych

kupimy

Oferty:

Sosnowieckie Zakłady Przemysłu Piekarniczego
Sosnowiec, ul. Kotlarska nr 2

DYREKCJA MHD ART. PRZEM.-RÓŻNYMI w CHORZOWIE zatrudni natychmiast:

- **— MAGAZYNIERA** (wymagane średnie wykształcenie oraz praktyka zawodowa),
- **— KIEROWNIKA SKLEPU BRANŻY GOSPODARSTWA DOMOWEGO,**
- **— KIEROWNIKA SKLEPU BRANŻY PROGEMYJNO-CHEMICZNEJ** (wymagany dyplom drogistowski).

Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekcja kadr MHD Art. Przem. Różnymi w Chorzowie, ul. Dąbrowskiego 7/9, III p., Nr 216. 506kr

---

ZAKŁADY GÓRNICZE „LENA" w WILKOWIE pow. Złotoryja D/Śl.

zakupią każdą ilość części zamiennych

DO NAPĘDÓW NRE-20.

Zgłoszenia kierować na wyżej wymieniony adres.

Francja na rozdrożu (3)

„Wieża z kości słoniowej"

JANUSZ LITWIN

KWIECIEŃ 1961. W Algierii wybucha osławiony „pucz generałów". Zbuntowani wojskowi grożą obaleniem władzy de Gaulle'a i wprowadzeniem we Francji porządków faszystowskich. Paryż ogołocony jest z wszelkich poważniejszych sił wojskowych, grozi mu desant opowiadających się za Salanem spadochroniarzy. Lada moment na ulicach stolicy może dojść do walk zbrojnych, które nieuchronnie muszą się przerodzić w wojnę domową.

De Gaulle i premier Debre wygłaszają wówczas dramatyczne przemówienia skierowane do społeczeństwa: „Wzywamy naród francuski do przeciwstawienia się rebeliantom, do walki w obronie zagrożonej Republiki i praw jej obywateli". W odpowiedzi na apel do ministerstwa spraw wewnętrznych zaczynają masowo napływać ochotnicy, domagający się broni, formowania jednostek, powierzenia konkretnych zadań... Po kilkudziesięciu godzinach milczenia rząd udziela im wymownej odpowiedzi: Spośród kilku tysięcy ochotników 150 otrzymuje... hełmy i buty wojskowe. Wszystkich pozostałych odprawiono z kwitkiem.

Komentując to wydarzenie jeden z publicystów francuskich zauważył, iż nigdy przedtem, w ciągu całej swej wieloletniej działalności politycznej, de Gaulle nie ujawnił aż w ten sposób swego lęku przed masami ludowymi. Szef V Republiki wolał pójść na ryzykowny hazard, w którym stawką był los jego władzy, aniżeli wydać broń kilku tysiącom mieszkańców Paryża — ludziom, pragnącym przecież wystąpić w obronie Republiki!

PRZED ROKIEM można było jednak posiadać jeszcze złudzenia, można było spierać się o właściwą ocenę charakteru rządów i wewnętrznej polityki de Gaulle'a. Wszelkie wątpliwości miały się rozwiać w kilku następnych miesiącach.

Czym bowiem stała się V Republika?

Jej podstawą — nikt już dzisiaj nie usiłuje tego kwestionować — jest władza jednostkowa i to władza sprawowana przez de Gaulle'a w formach zupełnie anachronicznych, pasujących nie do drugiej połowy XX wieku, lecz do okresu oświeconego absolutyzmu. „Pucz generałów" de Gaulle wykorzystał dla uzyskania specjalnych pełnomocnictw i przekształcenia swych rządów w antydemokratyczną dyktaturę występującą z hasłami... obrony demokracji.

W ciągu niewielu miesięcy szef V Republiki wyeliminował z życia politycznego Francji parlament — instytucję będącą od lat symbolem starych demokracji burżuazyjnych. Zgromadzenie Narodowe i Senat mimo że są ciałami nie reprezentatywnymi i że gaullistowcy posiadają w nich większość, zostały pozbawione większego znaczenia. Obradują zaledwie przez kilkanaście dni w roku i zwoływane są niemal wyłącznie do uchwalania budżetu państwowego.

Sprawując stanowisko głowy państwa de Gaulle nie musi — co mu jest zresztą niesłychanie na rękę — rozliczać się ze swej polityki przed parlamentem. Szef V Republiki woli „dialogi z narodem" — długie i często zagmatwane monologi wygłaszane przed kamerami telewizyjnymi. W roli tej czuje się on zresztą doskonale: ciszy telewizyjnego studia nie mąci huk plastykowych bomb ultrasów. Łatwiej przeto można przekonywać audytorium, iż słyszy się poszum skrzydeł archaniołów wieszczących wielkość Republiki i specjalne posłannictwo jej twórcy...

Jeszcze smutniejszy los spotkał władzę wykonawczą. Rząd premiera Debre od dawna już sprowadzony został do dość żałośnie wyglądającego grona ludzi obarczonych jednym tylko zadaniem: posłusznego realizowania poruczeń nadsyłanych z „wieży z kości słoniowej". (Tak dowcipni paryżanie przezwali siedzibę prezydencką). Poruczeń bardzo często do ostatniej chwili nie znanych, albowiem de Gaulle nie posiada zwyczaju zbyt jasnego precyzowania ani swych aktualnych koncepcji politycznych, ani też rozwodzenia się o planach na przyszłość. Poszczególni ministrowie muszą zdawać sprawę ze swych zarządeń wyłącznie przed prezydentem, obowiązuje ich ślepa dyscyplina. Jeśli któremuś z nich sytuacja taka nie odpowiada — musi odejść, szef państwa nie zwykł takich ludzi żałować...

PRZYPOMNIJMY: uprawnienia specjalne prezydenta z kwietnia 1961 r. miały służyć wyłącznie jednemu celowi: zwalczaniu niebezpieczeństwa faszyzmu.

Cóż jednak uczynił de Gaulle? Jaki był pierwszy wydany przez niego dekret?

Miast godzić w ultrasów, szef V Republiki wolał ogłosić... zbiór antyrobotniczych przepisów, ograniczających prawo do strajków, wprowadzających rekwizycje siły roboczej itd. Nieco później rząd Debre podjął walkę.. z chłopami francuskimi, strajkującymi na znak protestu przeciwko rujnującym ich dysproporcjom w cenach. Później jeszcze do Gaulle rzucił parlamentowi i partiom politycznym jawne wyzwanie: zapowiada ustami premiera Debre, iż „uprawnienia specjalne będą utrzymane w mocy aż do zakończenia wojny algierskiej" Z walki z parlamentem de Gaulle zrezygnował dopiero po tajemniczym zamachu na jego życie we wrześniu 1961 roku.

Tak więc przez cały okres obowiązywania specjalnych uprawnień prezydenta ultrasi mogli się cieszyć zupełną bezkarnością. Tego oczywistego faktu nie mogły przecież zmienić dziwaczne procesy niektórych przywódców puczu odbywające się latem ub. roku w Paryżu. Programowa bezradność rządu w walce ze skrajną prawicą i groźbą faszyzmu pozbawiła de Gaulle'a znacznej części owego zaufania, jakie społeczeństwo francuskie okazało mu przed kilku laty. Francja pogrążyła się w atmosferze niepokoju i niepewności. W tej sytuacji ultrasi mogli przeprowadzić przegrupowanie swych sił, mogli poszukać wśród prawicowych polityków potrzebnych im sojuszników, przeniknąć do wielu węzłowych ogniw władzy, a w styczniu br. przejść do próby posiania terroru i zamętu.

Oczywiście żadne z prawdziwie demokratycznych ugrupowań we Francji, a tym bardziej siły stanowiące trzon lewicy: komuniści, socjaliści z PSU oraz postępowe związki zawodowe, nie mogło bezczynnie przypatrywać się rozwojowi wypadków przypominającemu szczanie się po równi pochyłej... W odpowiedzi na terror ultrasów lud Paryża stawia się na wielką manifestację antyfaszystowską. I wówczas. Krwawa masakra policyjna, której widownią stały się ulice stolicy Francji, obnaża, tym razem do reszty, antyludową i antydemokratyczną istotę rządów de Gaulle'a.

Nazajutrz po masakrze zabiera głos jeden z wykonawców polityki szefa V Republiki, minister spraw wewnętrznych Frey. Rząd, oświadczył minister, utrzyma w mocy zakaz wszelkich manifestacji publicznych „niezależnie od tego, kto jest ich organizatorem i jakie przyświecają mu cele". Powód? Jak usiłował udowodniać Frey, wypływa to z „konieczności" jednoczesnego prowadzenia walki przeciwko OAS i... partii komunistycznej, które — słuchajcie — „uciekają się do wojny domowej, aby nie dopuścić do pokoju w Algierii, zagarnąć władzę, zlikwidować swobody, znieść Republikę".

W cyniczne bajeczki ministra o rzekomym zagrożeniu Republiki z dwóch skrzydeł nie uwierzyła nawet paryska prasa burżuazyjna. Istnienie Republiki, podkreśliła większość komentatorów, zagrożone jest wyłącznie z jednej strony: faszystów, ultrasów i współpracujących z nimi „wewnętrznych monachijczyków" — polityków gotowych do obalenia de Gaulle'a w sojuszu z OAS.

Jaką postawę zajmują miliony Francuzów, można się było przekonać po przebiegu zeszłotygodniowego manifestacyjnego pogrzebu ośmiu ofiar policji. Tłumy ludzi, jakich Paryż nie oglądał od 1885 r. (cytuję opinię korespondenta agencji Reutera) przyszły na pogrzeb siedmiu członków partii komunistycznej nie tylko dla poparcia walki KPF z faszystami. Ich pragnieniem — trudno przypuszczać, aby de Gaulle tego nie zrozumiał — było zamanifestowanie swej głębokiej, wzrastającej z miesiąca na miesiąc dezaprobaty polityki rządu, który niszcząc instytucje republikańskie, tym samym obiektywnie torował drogę faszyzmowi.

OSTATNIE doniesienia agencyjne mówią o zbliżającym się momencie zawarcia porozumienia francusko-algierskiego. Jeśli optymizm korespondentów jest usprawiedliwiony i w najbliższym czasie dojdzie rzeczywiście do zakończenia wojny w Algierii, de Gaulle potrafi choć w części zaspokoić żądania społeczeństwa francuskiego.

To, że de Gaulle decyduje się na przerwanie ognia w Algierii właśnie teraz, nie jest bynajmniej rzeczą przypadku. W jego rachubach porozumienie z rządem Algierii ma oznaczać nie tylko klęskę OAS, lecz również zneutralizowanie części sił francuskiej „lewicy.

Czy ten podwójny manewr się powiedzie? — okaże to najbliższa przyszłość.



W stolicy Kuby — Hawanie odbywają się olbrzymie manifestacje, w których biorą udział setki tysięcy Kubańczyków. Manifestanci potępiają uchwały konferencji w Punta del Este, wypowiadają się przeciwko ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy Ameryki Łacińskiej głosząc hasło, że Kuba i jej rewolucja odniosą zwycięstwo. Na placu Jose Marti w Hawanie odbyła się największa w dziejach Ameryki manifestacja ludności, w której wzięło udział milion osób. Na zdjęciu: fragmenty manifestacji na pl. Jose Marti w Hawanie. Foto: CAF

Gospodarka Kraju Rad

HUTNICZE GIGANTY

W zakładach hutniczych w Tule, uruchomiony został piec-gigant którego zdolność produkcyjna równa jest łącznej zdolności obu największych pieców hutniczych świata w Krzywym Rogu.

W bieżącym roku w Związku Radzieckim zakończona zostanie budowa trzech dalszych wielkich pieców hutniczych, równych gigantom z Tuły i Krzywego Rogu.

KAMERA TELEWIZYJNA NA GŁĘBOKOŚCI 3 TYS. M.

Dzięki naukowcom leningradzkiego instytutu elektrotechnicznego, pomyślnie rozwija się telewizja... podziemna. Specjalny aparat telewizyjny, używany przy badaniach wiertniczych do głębokości 3.000 metrów, może być również zastosowany do badań głębi oceanicznych.

Aparat składa się z małego nadajnika telewizyjnego, który wraz z kamerą i lampą wmontowany jest w wąską metalową rurkę, połączoną specjalnym kablem z naziemnym odbiornikiem. Pracą kamery pod ziemią, jak również na dużych głębokościach wód, można kierować zdalnie.

ŚLEDZIE W MORZU ARALSKIM

Morze Aralskie w radzieckiej centralnej Azji posiada nie tylko słoną wodę, ale tak że bogactwo planktonu i drobnoustrojów. Dlatego też, przed kilku laty zdecydowano o zarybieniu tego morza śledziami z Morza Północnego. W znacznie lepszych warunkach Morza Aralskiego ryby rosną dużo szybciej, a waga łowionych tu śledzi nierzadko przewyższa nawet czterokrotnie wagę ich „rodziców" z Morza Północnego.

Korespondencja własna z CSRS

Samochodowe małżeństwo

ZYGMUNT KALIŃSKI

WSZYSCY byliśmy ciekawi „LIAZ"-u, czyli Libereckich Automobilovych Zawodov (po naszemu Libereckie Zakłady Samochodowe). Nie dziwcie się naszemu zainteresowaniu. Wiedzieliśmy, iż pomiędzy LIAZ-em a naszymi zakładami w Jelczu panują braterskie stosunki. Niektórzy przebąkiwali nawet o „małżeństwie" pomiędzy obiema wytwórniami kolosów na czterech kółkach. Toteż ciekawi byliśmy fabryki. Tyle się człowiek w swym żywocie reportera natłucze autobusami „Skoda", że wreszcie pragnął zobaczyć, jak się one rodzą...

Trzeciego dnia naszego pobytu w CSRS wyprawa doszła do skutku. Trochę mi to nawet przypominało początkowo mój zwiad w dobrym worku żytawskim. Kazali mi wówczas jechać do Turoszowa, choć kombinat nazywał się „Turów", siedzibę miał w Złotoryi, a stację kolejową w Bogatyni. Tu historia niemal że powtórzyła się. Bo zakłady nazywają się LIAZ, produkują ciężarowe „Skody". Fabryka wozów osobowych mieści się — żeby było trudniej odgadnąć — w Mlada Boleslaw. Ale to nie wszystko, LIAZ, jak to już tłumaczyłem na początku, pierwsze swe litery bierze od miasta Liberec, ale same zakłady znajdują się w Rynovicach i nawet nasz kierowca miał spore trudności nim tam trafił. Dobre 40 kilometrów od Liberca.

Gigant z filiami

LIAZ jest największą fabryką samochodów ciężarowych w CSRS. To prawdziwy koncern, składający się z sześciu zakładów, 3 z nich zajmują się montażem, jeden to odlewnia, a dwa poświęcają się wyłącznie kapitalnym i średnim remontom wozów własnej produkcji. Koordynacja panuje pomiędzy tymi wszystkimi pionami idealna. Zastępca dyrektora do spraw technicznych inż. Miloslaw Nyderle twierdzi, że nie mają zmartwień z kooperacją. 6.000 samochodów ciężarowych opuszcza rocznie LIAZ i wędruje w świat.

W przedpokoju dyrektora wisi olbrzymia mapa naszego globu. W jednym punkcie wbity jest potężny znaczek firmowy. Tu znajduje się mieścina nie oznaczona na mapie. Któż z kartografów zadałby sobie tyle trudu, by pokazać, gdzie leżą Rynovice, centrala „LIAZ"-u? Stąd wędrują po mapie czarne nitki obejmujące swym zasięgiem wszystkie płeć kontynentów, 62 kraje. Wszędzie, gdzie dochodzą nitki, wbity jest mały znaczek firmowy i tam spotkacie wozy z marką fabryczną „Skoda". W tajdze syberyjskiej i w piaskach Sahary, w stepach południowo - amerykańskich i w dżungli indyjskiej. Nawet na reklamowych lusterkach, które otrzymuje każdy zwiedzający fabrykę, na drugiej stronie umieszczono fotografię, mówiącą za siebie. Strusie kumające się w podzwrotnikowym słońcu ze słoniowatą „Skodą". Nic sobie ona nie robi z różnych warunków klimatycznych. Upał czy mróz, wilgoć czy susza, a motor i samochód spisują się na przysłowiową piątkę. Już taki mają charakter.

Mała litania „706"

Pozwólcie teraz, że Wam przestawię kochającą się rodzinkę. Oto familia „Skody 706". Ród doskonały, z którego wywodzi się też „Skoda", do której wzdychacie, oglądając wystawy „Motozbytu". Ta z „LIAZ-u" nie interesuje prywatnych nabywców, ale za to przedsiębiorstwa, he, he...

Ojcem jest oczywiście „Skoda 706 RT" — samochód ciężarowy, który znany jest nam tak dobrze, iż nie będę go opisywał. A potem już całe potomstwo. 706 RTS — to wywrotka. 706 RTS 1 — to wywrotka z ulepszonym mechanizmem wyładowczym 706 RTO Car — to liniowy autobus dalekobieżny. 706 RTO Mex — miejski autobus 706 RTO lux — autokar nie ustępujący najbardziej luksusowym. 706 RTH — polewaczka, 706 RTK — wóz do spalania śmieci itd. itd. Nie będę tu wymieniał wszystkich rodzajów wozów strażackich, specjalnych, do przewozu cementu, paliw płynnych itd. Rodzina bogata posiadająca dobrą tradycję i dbająca o swe imię. A to najważniejsze.

Bo w LIAZ-ie nie zasypia się gruszek w popiele. Jeśli się pragnie utrzymać dobre imię firmy, trzeba wciąż ulepszać, modernizować, wychodzić na rynek z czymś nowym. Nie na darmo zakłady poświęciły dwie fabryki — jedną w Prerovie, a drugą w Zvoleniu na Słowacji — na przeprowadzenie średnich i generalnych remontów. W zasadzie obecnie remontują już niemal wszystkie wozy produkowane przez siebie i eksploatowane w CSRS, z wyjątkiem autobusów CSAD, które naprawiane są we własnych warsztatach linii komunikacyjnych. I na podstawie wniosków wypływających z tych remontów, inżynierowie i konstruktorzy najlepiej wiedzą, które ogniwa wielkiej rodziny „706" są najsłabsze, co należy wpierw udoskonalić i poprawić.

Dwaj przyjaciele z motoru...

... można by sparafrazować popularną piosenkę Kerna. Bo rzeczywiście współpraca naszych zakładów z Jelcza z LIAZ-em rozwija się coraz lepiej. I będzie coraz ściślejsza. A dlaczego, to się zaraz wyjaśni.

Potrzebujemy coraz więcej wozów dla własnego użytku. W ub. roku sprowadziliśmy do kraju 1.500 samochodów typu „706" o najprzeróżniejszym przeznaczeniu. Ciężarowych 510, wywrotek 350, a reszta to najrozmaitsze wozy specjalne i podwozia. Ale nasi inżynierowie też nie w ciemię bici. Wyprodukowaliśmy również własny typ samochodu ciężarowego „Żubr". Całkiem udana maszyna. Chcąc jednak zwiększyć produkcję, trzeba mieć nowe oprzyrządowanie, a to jest bardzo drogie.

Pojechała zatem grupa polskich inżynierów z Jelcza do Rynovic, by wspólnie opracować typ wozu, który miałby wszystkie zalety „Żubra" i „Skody 706", a do tego wspólne oprzyrządowanie. Może uda się nawet dzięki współpracy uruchomić linię automatyczną a to pozwoliłoby na przekroczenie cyfry 30.000 jednostek rocznie, jaką zaplanowano w Rynovicach pod koniec pięciolatki. Przypominam — obecnie rocznie opuszcza LIAZ 6.000 wozów (z tego jedna czwartą w ub. roku sprowadziliśmy do Polski). Jest więc nad czym medytować.

Melodia przyszłości już niedalekiej

Zakłady „Karosa" które zajmują się wyłącznie produkcją karoserii, przygotowują prototyp nowego autobusu, który wejdzie do produkcji w 1963 roku. Oczywiście, będzie on oparty na podwoziu i motorze „706". W dwa lata później znajdzie się on również w seryjnej produkcji Jelcza. Będzie on — to znaczy nowy autobus a nie Jelcz — posiadał samonośną karoserię, leżący silnik pod podłogą. (taki sam przewidziano oczywiście i dla wozów ciężarowych). W przyszłości dzięki zawartemu porozumieniu, my — prawdopodobnie — będziemy wyrabiać niektóre części do wozów tego typu, podczas gdy pobratymcy — inne. Przewidziana jest bowiem szeroko rozwinięta koprodukcja i standaryzacja elementów, co pozwoli na znaczne oszczędności w czasie, materiale i ludziach. Zyski będą więc pokaźne.

W Rynovicach chwalą sobie polskich inżynierów. Czekali na nich z utęsknieniem. Nie byłem w Jelczu, nie rozmawiałem z naszymi ludźmi, ale chyba i oni cieszyli się na wyjazd do Rynovic. Z tej współpracy rodzi się bowiem nasza motoryzacja. Silna i oparta o bogate doświadczenia naszych sąsiadów zza miedzy. Produkują samochody od lat i żeby już na tym zjedli. Nie mają już luzów produkcyjnych. My jeszcze mamy. Takie małżeństwo z rozsądku, poparte więzami uczuciowymi państw o wspólnym ustroju powinno w efekcie przynieść dobre wyniki i piękne potomstwo, które sławić będzie polską i czechosłowacką technikę na całym świecie. Na wszystkich pieciu kontynentach. Nie tylko w 62 krajach.

Stać nas na to.

TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT * TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT * TAK

GŁUPCY PŁACĄ...

Pewien sprytny handlarz otworzył w San Francisco wielkie przedsiębiorstwo skupu i sprzedaży wszelkich przedmiotów służących do czarów i czynności magicznych. Wg ogłoszeń, nabyć tam można wszystko z tej „branży" — od krwi nietoperza począwszy, poprzez włosy słonia, aż po kły nosorożca. Słowem, zaspokaja najbardziej wymyślne zachcianki amerykańskich milionerów. Niedawno np. biuro otrzymało zamówienie z Islandii na dostarczenie tłuszczu z mózgu białego koguta. Najczęstszymi klientami interesu są gwiazdy filmowe z Hollywood i Los Angeles.

BIALI I KOLOROWI

W niezbyt przyjemnej sytuacji znaleźli się Japończycy zamieszkujący Unię Południowo - Afrykańską, gdzie wszyscy kolorowi traktowani są jako ludzie II kategorii. Ze względu na ożywione stosunki handlowe z Japonią, Japończycy uznani zostali za „białych". Pociągnęło to za sobą nieobliczalne skutki. Oto wszyscy Japończycy, którzy poślubili np. Chinki, pociągani są do odpowiedzialności sądowej za „shańbienie rasy".

KLUB ROZWIEDZIONYCH

Gdzie? — Oczywiście w Hollywood. Członkami jego zostać mogą wyłącznie mężczyźni, którzy ślubują sobie wzajemną pomoc w chwilach słabości — czyli nawrotu do ponownego zawarcia małżeństwa. Gdy któryś z członków klubu zdradzi taką słabość, odtwarza mu się z taśmy magnetofonowej jego oświadczenia przed sądem, złożone w ostatnim procesie rozwodowym.

„KAPUŚCIANA" KURACJA

Kwas z kiszonej kapusty uznany został ostatnio za dość radykalny środek.. antyalkoholowy. Taką kapuścianą kurację przeprowadzono ostatnio w uniwersyteckiej klinice w Texas. Spośród 80 nałogowych alkoholików — 32 zostało abstynentami.

TOCZY SIĘ ŚWIAT * TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT * TAK

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Katowicach informują, że losowanie nagród

„Wielkiego Konkursu ZUR i T-u"

odbędzie się w dniu 27 lutego 1962 r.

Program artystyczny imprezy i losowanie nagród będą transmitowane przez Telewizję Katowice.

Prawidłowe rozwiązanie konkursu brzmi:

„Tylko placówka ZURT-u zadowoli klienta przy kupnie radia lub telewizora". kr 1286

RODZICE I OPIEKUNOWIE DZIECI - NIE ZAPOMINAJCIE

że dopiero 2-krotne szczepienie podskórne i 3-krotne szczepienie doustne zabezpieczy dziecko przed chorobą Heinego-Medina.

308 — 309 — 310

MIKE W. KERRIGAN (ANDRZEJ WYDRZYŃSKI

OSTATNIA NOC W CIUDAD TRUJILLO

— Puść mnie. Powiesz im, że zabiłeś. Ucieknę z Haiti, i nigdy nikt o mnie nie usłyszy. Przysięgam. Puśćcie mnie, **hombres.**

— Uszy świata są wielkie — powiedział **viejo.** — Kiedy ktoś o tobie usłyszy, wtedy nas zabiją, a my nie zapytamy, za co nas zabijają, bo będziemy wiedzieć, za co zabijają.

— Dam ci dużo pieniędzy, wszystko co mam.

— Nie umiesz myśleć — powiedział **viejo.** — Kiedy ciebie zabijemy, zabierzemy wszystko co masz, a tym, co kazali ciebie zabić, oddamy tylko twoje papiery. Oni nie chcą twoich pieniędzy, oni mają dużo pieniędzy. Pomódl się teraz, senor Oliveira. Zacznij się modlić, i wtedy nic nie poczujesz.

Odezwał się ten w **robozo**, który dotychczas milczał. Mówił cicho, miał ochrypły głos, i trudno go było usłyszeć w szumie ulewy.

— Totoye — mówił do swego towarzysza — powiedz mu jeszcze coś. Powiedz mu, niech wie. Może mu będzie lżej umierać, jak mu powiesz. Może on woli o tym pomyśleć, kiedy go będziesz zabijać. Powiedz mu, Totoye.

— Co możesz powiedzieć? — zapytał spokojnie Oliveira.

Już nie czuł strachu. Zrozumiał, że ci dwaj nie są źli, że zmuszono ich do zabijania tak samo, jak jego kiedyś zmuszono, żeby pojechał do Hawany, i ochraniał tam Tapurucuarę, kiedy ten będzie strzelać do Jezusa Hernandeza.

Pojechał, sądząc, że posłuszeństwem i uległością okupi uwolnienie ojca i siostry. Ale nie okupił. Pozostaną w więzieniu, i już nigdy stamtąd nie wyjdą. I nie dowiedzą się, że on już nie żyje. Pomyślą, że o nich zapomniał, że ich opuścił w lęku o siebie samego... Za chwilę będzie jasno.

— Możesz mi wszystko powiedzieć, Totoye.

— Mówisz do mnie Totoye — odezwał się **viejo.** — On — wskazał na towarzysza — nazywa się Consuelo. Wiem, co chce Consuelo. Mam ci powiedzieć, że dzisiaj spiskowcy zabili naszego dobroczyńcę i ojca, generalissimusa Trujillo.

Przeszyła go gwałtowna radość. Powiedział:

— To nie był wasz dobroczyńca ani ojciec, ale wasz kat. Nie wiesz o tym?

— Nie mówisz prawdy, senor Oliveira. Trujillo powiedział, że jak będziemy zabijać jego wrogów, to on nas nie zabije, i da nam jeść. Nie zabił nas, i dał nam jeść. Zawsze byliśmy głodni, a on dał nam jeść. Powiedz mu, że tak było, Consuelo.

— Było, jak mówi Totoye — potwierdził Consuelo.

— Słuchajcie — powiedział Oliveira — jeżeli Trujillo nie żyje, nie musicie mnie zabijać. Rozkaz, który dostaliście, już nie jest ważny, przysięgam wam. Byłem wrogiem Trujillo, i jeżeli on nie żyje, to znaczy, że już nie jestem jego wrogiem. Zmarłych nie rani wrogość żywych. Teraz będzie rządzić ktoś inny

— Śmiesznie mówisz — powiedział Consuelo. — Nie może rządzić ktoś inny. Nie chodziliśmy do szkoły, jak ty, ale wiemy, że nie może rządzić ktoś inny.

Szumiała ulewa, biła o ziemię jak wodospad

Ziemia nie przyjmowała nadmiaru wody, i stopy Oliveiry pogrążyły się w niej do kostek. Czuł, że ma silną gorączkę, ciało ogarnęły dreszcze kąśliwe jak mrówki. Ale jakie to ma znaczenie na sekundę przed śmiercią?

Jakie ma znaczenie, że za minutę, może za kilka minut, deszcz przestanie padać tak nagle, jak się zaczął, jak nagle zapada tutaj noc, jak nagle wybucha granat..

..Nie, to niemożliwe, żeby tak umrzeć, tutaj, pod drzewem mapu, po koszmarnej ucieczce, na drugiej stronie granicy! Jest jeszcze nadzieja, że im wytłumaczy, że ich przekona. Trzeba tylko rozważyć każde słowo. Powie im, że era Trujillo już się skończyła, że Dominikańczycy dostaną dawne kalendarze, i znowu będą liczyć czas od dnia narodzin tego Boga, w którego wierzyli, którego odwiedzali w kościołach.

Chciał im to powiedzieć, ale przeraziła go nagle niewzruszona pewność tych zawodowych pistoleros, że on zginie. Nie zrewidowali go nawet, nie odebrali rewolweru. Po co, jeżeli za chwilę opróżnią kieszenie zabitego?

Jak zachwiać ich tępą pewność, jak wyjaśnić, że nie wolno go zamordować, bo ten, kto obejmie władzę w Republice, upomni się o niego, a jeżeli dowie się, że Oliveiry nie ma wśród żyjących, każe ich obu powiesić... Jakie to naiwne, pomyślał, nikt nie upomni się bezinteresownie o umarłych, nikt nie ściga morderców..

— Powiedz mu jeszcze — odezwał się chrapliwie Consuelo — kto teraz rządzi. Powiedz mu, niech wie. Myślałem, że on będzie łatwo umierać, jeśli mu powiesz to pierwsze, ale on chce usłyszeć to drugie. I teraz już nie będzie łatwo umierać. Sam tak chciał

— Companeros — powiedział Oliveira z ropaczą wzbierającą w głosie — słuchajcie mnie. Jeżeli Trujillo nie żyje, nie wolno mnie zabijać, Muchachos, słuchajcie mnie, już nie ma ery Trujillo...

— Jest — powiedział **viejo.** — Ty nie rozumiesz historii. Dzisiaj zaczął rządzić jego wielki syn, Ramfis Trujillo...

— To właśnie miałem mu powiedzieć — cicho zachrypiał Consuelo. — Niech wie

— I powiedziałem — podjął Totoye — Senor Oliveira, trzeba się modlić. Już czas.

— Amigos... — zaczął.

I urwał raptownie.

Z lewej strony ciała, pod ostatnim żebrem, poczuł ukłucie skierowanego od dołu ostrza.

Rzucił się w bok, ale wąska klinga przeniknęła już przez warstwy skóry, ślizgała się ku sercu.

Słyszał wzmagający się łoskot ulewy, i na jej tle jeszcze jakieś słowa.

Chyba Consuelo to powiedział, albo Totoye, a może on sam:

— Era Trujillo trwa.

Deszcz ustał.

KONIEC